Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polskiego przesyłką pocztową	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	3·60 zł.	3·30 zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.	15 groszy

Redakcja (tel. Nr. 190). Drukarnia i Administracja (tel. Nr. 3344) Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. w Warszawie 140.055 w Krakowie 409019

Nr. 34. Środa dnia 11 Lutego 1925 r. Rok XXXI.

Treść numeru.

Piast przeciw p. Grabskiemu.

Kraków. Zarząd Okręg. Piastowców na posiedzeniu 7 b. m. w referacie pp. Witosa i Byrki uchwalił:

1) Wyrazić klubowi P. S. L. i p. Witosowi zaufanie;

2) wezwać klub „do bezwzględnej walki z anarchją gospodarczą i polityczną spowodowaną nieudolnością i bezprogramowością obecnego rządu, wskutek czego najżywotniejsze interesy państwa są poważnie zagrożone";

3) stwierdza, że wskutek krzywdzącej polityki p. Grabskiego rolnictwo, a w szczególności drobni rolnicy znaleźli się w katastrofalnem położeniu nie tylko co do możności zasiewów wiosennych, ale nawet wyżywienia się.

4) stwierdza, że rząd lekceważy powagę sytuacji i nic nie zrobił dla ulżenia nędzy i zapobieżenia głodowi, a akcja zasiewowa podjęta niedostatecznymi funduszami, skutkiem opieszałości rządu, będzie w znacznej mierze chybioną;

5) wyraża oburzenie, że minister skarbu rzekomo za bawy o naruszenie równowagi budżetu, sprzeciwił się wstawieniu najskromniejszych sum do budżetu ministerstwa rolnictwa na meljorację zasiewy, a za kilka dni zgodził się na podwyższenie budżetu innych ministerstw o kilkadziesiąt miljonów.

Dwuznaczny wynik wyborów w S. H. S.

Nie mamy jeszcze dokładnego zestawienia wyniku wyborów niedzielnych w Jugosławji. Nie można też dziś jeszcze z całą pewnością powiedzieć, jaki będzie kierunek polityczny SHS. w najbliższych latach. Na podstawie jednakże ostatnich wypadków i częściowych doniesień belgradzkich o przebiegu wyborów można się spodziewać, że partje rządzącego bloku Pasicz—Pribicewicz będą miały pewną, niewielką przewagę liczbową posłów w nowej skupsztynie! Wyjaśni to najlepiej zestawienie ostatniego składu skupsztyny z obliczeniem (niezupełnem i w szczegółach wątpliwem) belgradzkiego ministerstwa spraw wewnętrznych z wyniku wyborów 8 lutego:

	wybory 1923:		8/II 1925:	
partja Pasicza	107	mand.	142	mand.
demokr. Pribicewicza	15	„	21	„
partja Radicza	68	„	69	„
demokr. Dawidowicza	32	„	37	„
słoweńska ks. Koroszeca	24	„	19	„
muzułman Dr Spahy	18	„	—	„
turecka	14	„	—	„
partja rolników	11	„	5	„
Czarnogórcy	2	„	6	„
Niemcy	8	„	3	„
socjaliści	2	„	—	„
	301	mand.	302	mand.

Do każdej z tych pozycyj należy jeszcze kilku posłów „dzikich", którzy nie należeli do żadnego klubu! Łączna liczba posłów wynosiła 312 (jeden mandat z Zary z Dalmacji nie był obsadzony).

Powyższe zestawienie wyniku ostatnich wyborów nie jest, jak widać, kompletne. Brak w nim naprzód pozycji dla partji muzułman bośniackich Dra Spahy i Turków. Jest możliwą rzeczą, że Pasicz zdołał pozyskać Turków jakiemiś koncesjami dla swojej listy radykalnej; trudniej w to uwierzyć odnośnie do wybitnego parlamentarzysty Dra Spahy, który stale należał do opozycji, a w gabinecie Dawidowicza pełnił funkcje ministra skarbu. Inne pozycje w zestawieniu można uważać za prawdopodobne! Wynikałoby z nich, że **słoweńska partja katolicka straciła kilka mandatów, — chorwacka mniej więcej utrzymała się przy poprzedniej liczbie, — a obydwie partje rządowe odniosły znaczny sukces!**

Jest to skutek tych metod wyborczych, bezwzględnych i surowych, które 83-letni premjer belgradzki z nieubłaganą stanowczością stosował względem opozycji. Na katolicką ludność Słowenji wpływał plotkami o procesie, jaki Papież miał wytoczyć powszechnie lubianemu biskupowi Lublany, Jagliczowi; próbował nawet skłonić nuncjusza Pellegrinetti'ego do wystąpienia przeciw ks. Koroszecowi. Jedno i drugie miało źle usposobić Słoweńców do listy katolickiej. Gdyby cyfra podana wyżej odpowiadała prawdzie, byłby to dowód, że mu się udało cel częściowo osiągnąć!

W Chorwacji zastosował początkowo starą metodę „divide et impera". Szedł na rozbicie partji Radicza przy pomocy oddanego sobie posła Hrvata. Gdy zaś chytra gra zakulisowa zawiodła, uderzył z całą siłą! Przywódców partji z Radiczem na czele uwięził i już brał się do rozwiązania partji oskarżonej o komunizm! Zaczęły się represje i aresztowania, — szczególnie księży! „Parafje — donosi korespondent belgradzki „Lidovych listów" 21-go stycznia b. r. — są bez księży, dzieci bez nauczania religijnego. Aresztuje się księży nawet w mszalnym ornacie i przy Mszy św. . Jeśli mimo to partja Radicza (wzmocniona świeżo przyłączeniem się Trumbicza, starego i doświadczonego polityka, b. ministra spraw zagranicznych) zdołała utrzymać swój stan posiadania, to niewątpliwie Pasicz musi się czuć przynajmniej co do Chorwacji zawiedzionym!

Miałby jednak — gdyby obliczenie było prawdziwe — większość 13 do 15 głosów. Doliczywszy do tego głosy rolników, dzikich i Czarnogórców, którzy w poprzedniej skupsztynie zachowywali się neutralnie. — mógłby nawet stworzyć rząd parlamentarny i — rządzić! Ale toby jeszcze kryzysu jugosłowiańskiego nie załatwiło! W pewnych bowiem częściach państwa miałby całą opozycję przeciw sobie! Zagrzeb i Lublana wypowiedziały się przeciw rządowi i przeciw centralizmowi serbskiemu! Chorwacja i Słowenja wybierając kandydatów Radicza i Koroszeca zamanifestowały swą niezłomną dążność do autonomji! Rozstrzygnięcie więc, którego sobie życzył Pasicz, nie przyszło! Jugosławja stoi po wyborach tam, gdzie stała przed wyborami! W dalszym ciągu będzie widownią zażartych walk wewnętrznych, aż się zmieni system rządzenia! St. D.

SZCZEGÓŁY WYBORÓW.

Belgrad. (PAT.) (Czeskie Biuro prasowe). W Belgradzie otrzymali radykali 9.420 głosów, demokraci 5.994 głosów. Wedle tego wybrani zostali: Pasicz i Maksimowicz. W Zagrzebiu otrzymał Trumbics 12.097, Pribicewicz 2.140, Dawidowicz 1.263, Surmicz 297. Wybrany został Trumbics. Według zestawienia ministerstwa spraw wewn. **rząd otrzymał 160 mandatów, a zatem absolutną większość.** Donoszą, iż w okręgu Beluvar przyszło do starcia między partją Radicza a zwolennikami rządu.

Belgrad. (PAT.) (Avala) Wybory do skupczyny miały wedle dotychczasowych doniesień przebieg spokojny. O godzinie 6 rano podano urzędowo następujące wyniki: **radykali 141, demokraci** (kierunek Pribicewicza) **21, opozycja 140, partja Radicza 63, demokraci** (kierunek Dawidowicza) **39, słoweńska partja ludowa 19, bośniacka muzułmańska partja 13, muzułmańscy diemit 1,** czarnogórscy federaliści 3, agrarjusze serbscy 4, agrarjusze słoweńscy 1, Niemcy 5, komuniści i socjaliści **nie otrzymali żadnego mandatu.** Wszyscy ministrowie z wyjątkiem Surmica i Drinkowicza oraz wszyscy przywódcy partji z wyjątkiem Lazisa, przywódcy agrarjuszy, zostali ponownie wybrani.

Zagrzeb. (PAT.) W okręgu Zagrzeb otrzymali **zwolennicy partji Radicza 11 mandatów, demokraci Pribicewicza 2. W Belovar** otrzymali: **partja Radicza 7 mandatów, demokraci Pribicevicza 1. W okręgu Warazdyn,** z partji Radicza **wybrano jednego kandydata i jednego z partji demokratycznej Pribicewicza.**

Dymisja min. Sokala.

Z POWODU ODMOWY KREDYTÓW NA RESTAURACJĘ GMACHU.

Warszawa. (Telef. wł.). Przez cały poniedziałek obradowała podkomisja komisji budżetowej, ekonomiczna i polityczna.

Na posiedzeniu podkomisji politycznej zaszedł incydent z min. Sokalem. W głosowaniu nad art. 5 i 9 dotyczących remontu gmachu ministerstwa pracy wniosek referenta o powiększenie tej pozycji o 500 tysięcy zł. nie uzyskał większości. Za wnioskiem oświadczyły się tylko P. P. S., Wyzwolenie i N. P. R., przeciw wnioskowi głosowali przedstawiciele Zw. lud. nar., Piasta, grupy Dubanowicza i żydzi (głosów 15 przeciw, 8 za).

Przewodniczący zwrócił uwagę min. Sokalowi, że uchwała podkomisji niema charakteru politycznego i nie jest skierowana przeciwko jego osobie. Min. Sokal odpowiedział, że podtrzymuje swe stanowisko i zgłosi swoją dymisję. Po posiedzeniu prezes komisji pos. Zdziechowski (Zw. Lud. Nar.) odbył dłuższą konferencję z min. Sokalem i nakłaniał go do zmiany postanowienia. Min. Sokal zapewnił, iż decyzja jego jest nieodwołalna, zdaje się jednakże, że pod wpływem rozmów z czynnikami rządowymi poniecha swego zamiaru, albowiem do godz. 7 wieczór nie był zupełnie u premjera Grabskiego, ażeby podać się do dymisji.

Red. Spór o owe pół miljona złotych na remont gmachu będzie zapewne załatwionym ugodowo, atoli premjer Grabski swem niezdecydowanem stanowiskiem wobec podwyższania pozycyj budżetowych dezorganizuje prace komisji budżetowej. Budżet na rok 1925 już przeszło dwumiljardowy, jest zbyt wygórowanym, by można go jeszcze w dziale wydatków podwyższać. Z tego też powodu Ch. D. poparła rząd, gdy ten sprzeciwił się podwyżce kredytów budżetowych na rolnictwo (o przeszło 30 miljonów), choć rolnictwo w roku bieżącym z powodu nieurodzaju znajduje się w wyjątkowo ciężkiem położeniu.

Tymczasem premjer zamiast bronić budżetu, zgadza się niespodziewanie na 3-miljonową podwyżkę kredytów ministerstwa pracy, w tem pół miljona na gmach ministerstwa. Jest jasnem, że teraz zacznie się przy każdem ministerstwie walka o podwyżkę wydatków i budżet może zostać zdeformowanym. Wszak już referent budżetu ministerstwa oświaty p. Rymar zaproponował podwyżkę budżetu tego ministerstwa o przeszło 20 miljonów złotych!

P. Grabski ułatwiłby zadanie stronnictwom, broniącym interesów państwa, gdyby zajął zdecydowane stanowisko i wyraźnie oświadczył, na jakie podwyżki się zgadza, a nie ulegał doraźnym żądaniom poszczególnych ministrów!

Sprawa remontu gmachu ministerstwa pracy nie jest znowu tak ważną dla przeprowadzenia programowych zadań ministerstwa, by nieprzyznanie kredytów powodować musiało dymisję ministra. Przecież i inne ministerstwa mają gmachy, które niewątpliwie wymagają restauracji.

Waloryzacja wkładek oszczędności.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę Ministerstwo Skarbu wniosło do Sejmu projekt waloryzacji wkładek oszczędnościowych, oraz należności z tytułu przekazów dolarowych w P. K. O. Przechowanie odbywać się będzie w ten sposób według projektu, że P. K. O., po ustaleniu kwoty swego majątku, potrąci z niej sumę wszystkich zobowiązań swoich, oraz pewien procent tytułem zysków od innych operacyj i przeznaczy całą pozostałość na pokrycie wspomnianych należności. Waloryzacja odbywać się będzie na zasadach ustawy z 14 maja 1924 r. Gdyby wspomnianej pozostałości majątku P. K. O. nie wystarczało dla waloryzacji należności w wysokości 50% ich pierwotnej wartości, to waloryzacja będzie dokonana w każdym razie w wysokości 50%. Należności do 100 złotych będą mogły być natychmiast wypłacone w gotówce; pozostała część będzie skonwertowana na obligacje 5% dwudziestoletnie, które wypuści P. K. O. Obligacje będą gwarantowane częścią majątku P. K. O., który będzie przeznaczony na pokrycie należności i wkładek oszczędnościowych; gdyby tego zabrakło, skarb zobowiązuje się je uzupełnić.

PODWYŻSZENIE BUDŻETU MINISTERSTWA OCHRONY PRACY.

Warszawa. (Telef. wł.) W budżecie ministerstwa ochrony pracy podwyższono szereg pozycji, między innemi na pomoc dla domów ludowych i robotników z 15 na 115 tys. zł., dla inspektoratów pracy wstawiono 58 tys. zł., nadto żądano podwyżki na opiekę nad emigrantami i ich rodzinami.

NOWE KONSULATY. — FUNDUSZ DYSP. MIN. SPRAW ZAGR. — OPOZYCJA UKRAIŃCÓW.

W podkomisji politycznej rozpatrywano budżet Ministerstwa spraw zagranicznych. Postanowiono utworzyć stałe poselstwo w Tokio, oraz konsulat we Wratysławiu, w Szczecinie i w Sidney. Dłuższą dyskusję poświęcono działalności poselstwa w Tokio, gdzie nieudolną działalność rozwinął p. Patek. Przy funduszu dyspozycyjnym przeprowadzono obszerniejszą dyskusję, przyczem fundusz postanowiono podzielić na dwie części, a mianowicie fundusz dyspozycyjny ministra niekontrolowany w kwocie 2,694.800 zł. i fundusz kontrolny w kwocie 1,700.000 zł., z czego na fundusz na delegacje zagraniczne i przyjmowanie wycieczek przeznacza się 450.000 zł., na propagandę ekonomiczną 30.000 zł., na propagandę prasową i wydawniczą 350.000 zł.

Pos. Wasyńczuk (klub ukraiński) zgłosił wniosek o skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego. Pos. Kozicki oświadczył, że Związek lud. nar., aczkolwiek stoi w opozycji do obecnego ministra, traktuje budżet Min. spraw zagr. z punktu widzenia rzeczowego. Za wnioskiem pos. Wasyńczuka głosowali posłowie z klubu ukraińskiego i przedstawiciele Koła żydowskiego.

ZAKUP ZBOŻA DLA ARMJI.

Warszawa. (Telef. wł.) Szef departamentu zaopatrzenia armji, gen. Neugebauer, wszedł w porozumienie z dyrekcją Syndykatu rolniczego, w celu omówienia strony technicznej zakupu i dostaw zboża dla armji. Zakup zboża zagranicznego ma na celu nietylko zaspokojenie potrzeb armji do nowych zbiorów, ale stworzenie pewnego zapasu, który pozostawałby do dyspozycji rządu na wypadek braku lub drożyzny zboża w miastach.

Gdańsk czeka arbitrażu.

POKOJOWE USPOSOBIENIE SENATU.

Gdańsk. (AW) Onegdaj na posiedzeniu komisji głównej prezydent Sahm złożył sprawozdanie z przebiegu incydentu pocztowego. Po stwierdzeniu orzeczenia wysokiego komisarza i sprzeciwu Polski, oraz faktu, że sprawa ma być rozstrzygnięta przez Ligę Narodów, prezydent Sahm oświadczył, że stanowisko senatu nie zmieniło się, że senat nie zamierza wytworzyć żadnych faktów dokonanych, ponieważ normalne, pokojowe i przyjazne stosunki między Polską a Gdańskiem wymagają, aby wszystkie sprawy sporne szły drogą arbitrażu Ligi Narodów.

UZNAJE TRUDNOŚCI GOSPODARCZE.

Gdańsk. (AW) „Danziger Ztg" pisze, iż senat sam nie usunie skrzynek. Artykuł robi takie wrażenie, jakby zwycięski ton po orzeczeniu wysokiego komisarza zaczynał ustępować trzeźwiejszemu rozumowaniu wobec trudności gospodarczych, wyrastających dla Gdańska na tle konfliktu pocztowego.

FIASKO TARGÓW.

Gdańsk. (PAT) Frekwencja na Targach gdańskich wciąż jest minimalna, a o poważniejszych obrotach niema mowy.

STARANIA O POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ.

Gdańsk. (AW) Senator finansów Volkmann wyjechał wraz z dyrektorem Bank-Ver. Danzig do Genewy dla rokowań w sprawie pożyczki zagranicznej i będzie konferował z komitetem finansowym. Sprawy finansowe Gdańska mają wejść na porządek dzienny 10 b. m.

SOCJALIŚCI ZWALCZAJĄ VOLKMANNA.

Gdańsk. (T. wł.) Poseł socjal. Rahn krytykuje Volkmanna, któremu odmawia kwalifikacyj do spraw finansowych. Wyrządził on szkody przez opóźnienie reformy walutowej. Obecnie zaś chwila dla pożyczki jest niestosowna, a warunki Anglików są bardzo ciężkie i zabraniają użyć pieniędzy na domy mieszkalne, których właśnie Gdańsk potrzebuje. Toteż nazywa Volkmanna blagierem.

Gdańsk nie zmieni Konstytucji.

Gdańsk. (PAT) Komisja konstytucyjna sejmu odrzuciła wniesiony przez socjalnych demokratów projekt zmiany konstytucji Gdańska. Żądał on zniesienia stanowisk senatorów parlamentarnych i umożliwienia rozwiązania sejmu. Stronnictwa burżuazyjne stanęły na stanowisku, że Liga Narodów mogłaby zarządzić dalsze zmiany, niepożądane dla Gdańska w razie przyjęcia projektu.

KRZYŻACY W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT) Wczoraj przybył tu wielki mistrz „Jungdeutscher Orden" Mahram, celem odwiedzenia komturji gdańskiej. Z okazji jego przybycia odbyło się w kasynie niemieckiem przyjęcie, na którem komtur Gdańska powitał Mahrama, podnosząc coraz większe wpływy zakonu niemieckiego w Gdańsku.

RUCH BUDOWLANY.

Warszawa. (Telef. wł.) W miejskich wydziałach budowlanych daje się wyczuwać wzmożony ruch przy przedstawianiu planów budowy nowych domów, oraz nadbudowy i przebudowy domów istniejących. Zapowiada to ożywienie ruchu budowlanego.

NASTĘPNY SEJM WE CZWARTEK.

Warszawa. (Telef. wł.) Marsz. Sejmu Rataj zwołał posiedzenie Sejmu na czwartek [illegible] 12 bm. Na porządku dziennym między innemi: sprawa świąt, a nadto wniosek Ch. D. w sprawie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników biurowych.

KRADZIEŻ WIN NA SZKODĘ B. MINISTRA TARGOWSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.). Do piwnicy b. szefa prasowego w Min. Spraw Zagr. i b. min. Targowskiego wkradli się jacyś specjalni smakosze starych trunków i wynieśli sto kilkadziesiąt flaszek starych, wytwornych gatunków wina i ogołocili piwnicę do cna.

ODZNACZENIE MIN. PUSTY.

Warszawa. (Telef. wł.) Bawiący w Warszawie estoński minister spraw zagr., Karol Pusta, otrzymał podczas audjencji swej w Belwederze wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski, którą wręczył mu Prezydent Rzeczypospolitej.

Zamach na portugal. premiera.

Paryż. (PAT.) Jak donoszą z Lizbony, w czasie demonstracji rzucono bombę na prezesa rady ministrów, który jednak wyszedł bez szwanku. Podczas powstałej paniki, tłum rzucił się na policję, która w obronie życia zmuszona była użyć broni. Ranionych zostało ciężko sześć osób. Według innych wiadomości, wybuch bomby miał zabić cztery osoby.

Lizbona. (PAT.) Zaprzeczają tu doniesieniom dzienników zagranicznych o zamachu na prezesa rady ministrów, twierdząc, że w czasie manifestacji za rządem wybuchła petarda, powodując panikę.

Z dnia politycznego.

Studjum teologji prawosławnej w Warszawie.

W niedzielę otwarto na uniwersytecie warszawskim studjum teologji prawosławnej. Jest to ważny krok na drodze do zapewnienia prawosławiu w Polsce niezawisłości z jednej, a możliwości rozwoju z drugiej strony. Mówimy o niezawisłości wychowania teologów i nauki teologji od przesiąkłych nienawiścią do Rzymu ośrodków takich, jak Moskwa, Piotrogród, Kijów i Konstantynopol. Być może, że takie studjum, nie ulegające antyrzymskiej suggestji środowiska, wytworzy w teologji prawosławnej kierunek skłonniejszy do rozmów o unji Kościołów. Przecież główną przeszkodą rozpoczęcia takich rozmów jest uprzedzenie Wschodu, oparte częściowo na politycznych przesłankach, ale głównie na fałszach historycznych, które się dadzą wyplenić i usunąć. I oto dzisiaj te ośrodki wojującej i fanatycznej schizmy, pozbawione oparcia o rządy, znajdują się w dezorganizacji. Akademje duchowne w Rosji upadły, a Fanar nad Bosforem upokorzony został właśnie w dniach ostatnich przez wypędzenie patrjarchy i zagrożony rozłamem przez papę Eftima W takim momencie otwierający się w Polsce i to na szczęście nie w Krzemieńcu lub Łucku, ale w Warszawie, fakultet prawosławny, mieć będzie niezawodnie dla prawosławia w Polsce i na całym Wschodzie wielkie znaczenie.

W uroczystości otwarcia studjum wzięli udział biskupi prawosławni, imieniem rządu min. Thugutt, a imieniem Sejmu marsz. Rataj. Przemawiał rektor wszechnicy, a następnie po polsku metropolita Djonizy. Metropolita, który jest zarazem kierownikiem studjum, wyraził wdzięczność rządowi za zrozumienie potrzeb duchowych ludności prawosławnej i zapewnił, że studjum, które ma rozróść się w cały fakultet, będzie pracować nad pogłębieniem współpracy z katolikami dla dobra Polski.

Mowę przyjęto oklaskami.

„Nasi żydzi“ w Palestynie.

Sjonistyczny „Nasz Przegląd“ z 7 b. m. zamieszcza korespondencję z Palestyny, w której opisując cuda postępu i techniki, dokonane w kolonji żydowskiej Tel-Awiw, podnosi jednocześnie przeciw żydom immigrującym z Polski, ciężkie zarzuty.

„Organizacja sjonistyczna — pisze — z prawdziwym niepokojem obserwuje nowy napływ emigrantów z Polski. Element ten nie zabiera się natychmiast do pracy produkcyjnej, lecz zajmuje się różnymi interesami, wręcz szkodliwymi dla kraju.

Wielka część immigracji z Polski pozostaje w mieście, gdzie zajmuje się maklerstwem i spekulacją gruntami.

Społeczeństwo tutejsze ze wzrastającym niepokojem patrzy na wprost skandaliczne śrubowanie cen gruntów. Dochodzi niekiedy do tego, że za plac, za który chciano dziś tyle a tyle, nazajutrz domagają się o 50% więcej.

Społeczeństwo tutejsze przystępuje obecnie do energicznej akcji walki z tym objawem oraz do skierowania toku emigracji na drogę pożyteczną tak dla kraju, jak i dla samych emigrantów.

Jest konieczne poprostu, by sobie masy emigrujące uświadomiły, o ile śliska jest ta droga kontynuowania Galuthu w naszym na nowo budującym się domu narodowym“.

Innemi słowy: w Galucie (t. j. poza Palestyną) mogą żydzi spekulować i nie oddawać się pracy produkcyjnej, bo szkodę z tego ponoszą ostatecznie tylko goje. Ale w Erec Israel żydzi powinni pracować i być dobrymi obywatelami. Czyż to nie podwójna moralność? Czyż nie jest to zarazem wydanie potępiającego sądu na rolę żydów w Galucie?

Nie tak łatwo jest jednak z żydów-pasożytów zrobić żydów-obywateli. Nasze Szmule i Lejzory przenoszą swe nałogi do swojej nowej ojczyzny i obdzierają żydów palestyńskich z równą bezwzględnością jak obdzierali Polaków. Wątpimy, czy na to skargi „N. Przeglądu‘ pomogą.

Finita la commedia!

O połączenie socjalistycznej z bolszewicką Międzynarodówką.

W łonie międzynarodowej socjalistycznej zawodówki dokonują się obecnie niezmiernie ważne i poważne zmiany. Od dłuższego czasu prowadzona przez komunistów wśród socjalistycznych robotników agitacja za „jednolitym frontem robotniczym“ wydaje rezultaty. Wbrew dotychczas zajmowanemu stanowisku Rada generalna Międzynarodówki socjalistycznych związków zawodowych uchwaliła dnia 7 b. m. w Amsterdamie 14 głosami przeciw 5 wniosek holendrów Stenhuisa i Smita, że w zasadzie — jak donosi telegram „Kurjera porannego“ — gotową jest połączyć się z moskiewską Międzynarodówką zawodową i deleguje ze swej strony Fimmena (Holandja), Branleya (Anglja), Grassmanna (Niemcy) i Żuławskiego (Polska) do przyszłej konferencji z komunistyczną Międzynarodówką. Równocześnie odrzucono wniosek Oudegesta, aby wszelkich rokowań z bolszewicką Międzynarodówką zaniechać!

Wiadomość powyższa — o ile odpowiada prawdzie — oznacza zupełny przewrót w międzynarodowej organizacji robotniczej. Dotąd ścierały się za sobą trzy międzynarodowe organizacje zawodowe robotników: socjalistyczna (amsterdamska), chrześcijańska (utrechtska) i komunistyczna (moskiewska). Pierwsza opiera się głównie o „trade-uniony“ Anglji, — druga o doskonale zorganizowane „Christliche Gawerkschaften“ Rzeszy niemieckiej! Pierwsza ma według przechwałek prasy socjalistycznej liczyć ponad 20 milj. robotników,— druga ponad 6 milj., — stan liczebny trzeciej nie jest znany!

Amsterdamska Międzynarodówka, aczkolwiek oficjalnie nie miesza się do polityki, zostaje pod wyłącznemi wpływami socjalistów, mianowicie lewicy w poszczególnych partjach socjalistycznych. Jest konglomeratem organizacyj o różnych nieraz i sprzecznych poglądach na taktykę klasy robotniczej. Wielkiemi wpływami cieszy się w niej francuska C. G. T. z p. Jouhaux na czele, reprezentująca rewolucyjny syndykalizm; obok niej decydującą rolę ze względu na swoją liczbę odgrywają angielskie „trade-uniony“. Te ostatnie, założone z końcem 18 w., prowadziły do ostatnich prawie lat 19 w. umiarkowaną politykę robotniczą. Dopiero z końcem 9 dziesiątka ub. w., z pocz. 20 w., a zwłaszcza po wojnie, zaczęły ujawniać więcej rewolucyjny i socjalistyczny program (obejmuje on dziś już socjalizację kopalń i ziemi). Ostatnio kierownicze koła trade-unionów (Purcell) zaangażowały się w propagandzie komunizmu, co wywołało oburzenie nawet na łamach socjalistycznego „Robotnika“. Więcej zrównoważony charakter miała akcja niemieckich organizacyj zawodowych socjalistycznych, w przeciwieństwie do austrjackich, zostających od 1919 r. pod wpływami komunizmu.

Mimo tych różnic — powiedzmy — w sile natężenia akcji syndykalno-rewolucyjnej, Międzynarodówka amsterdamska była dotąd zgodną co do zwalczania komunizmu. Od dwóch lat jednak zaczęły się zmiany w tym względzie. Francuska C. G. T. rozpadła się na socjalistyczną i komunistyczną (C. G. T. U.), — Międzynar. Związek transportowców, kierowany przez Fimmena, rzucił hasło „pojednania się“ z Moskwą, — Fimmen pojechał do Rosji, a po powrocie zaczął propagować hasło „jednolitego frontu“ z komunistami, które się zaczęło przyjmować zwłaszcza we Francji, Holandji i Anglji. „Robotnik“ srożył się wówczas i wzywał polski Związek Zawod. kolejarzy, podlegający Fimmenowi, by zażądał usunięcia holenderskiego bolszewika z kierownictwa Związku.

W tych nastrojach zebrała się Rada amsterdamskiej Międzynarodówki. Fimmena nie tylko nie wykluczono, ale zamianowano delegatem do rokowań z bolszewikami o stworzenie jednej socjalistyczno-komunistycznej Międzynarodówki zawodowej.

A zatem — finita la commedia, na jakąśmy patrzyli! Socjalizm „nieubłagany — jak pisała prasa socjalistyczna — wróg komunizmu“ wyciąga rękę do Moskwy! Trudno! Nie może być inaczej! Bolszewizm jest przecież tylko „doskonalszą“ odmianą socjalizmu! Wcześniej, czy później muszą się pogodzić!

Ale uchwały amsterdamskie winny zelektryzo-

Szkodliwy eksport.

„Aszantka“ Perzyńskiego w Rzymie.

W ostatnich dniach stycznia teatr „Valle“ w Rzymie wystawił 3-aktową komedję Włodzimierza Perzyńskiego „Aszantkę“, w której tytułową rolę kreowała ulubienica publiczności rzymskiej Tatjana Pawłowa — i po skończonym pierwszym akcie widownia grzmiała oklaskami. W akcie drugim publiczność poczęła okazywać pewne zdenerwowanie, a po trzecim i na szczęście ostatnim, wpadła dosłownie w szał, wyrażając swe zdanie o sztuce przeraźliwem gwizdaniem, tupotem nóg i innemi, przy tego rodzaju uroczystościach pogrzebowych dostępnemi i używanemi środkami. Z ostatnim błyskiem gaszonych kinkietów „Aszantka“ zakończyła swój jednodniowy żywot we Włoszech. Następny dzień przyniósł oficjalne zawiadomienie o wykonanej egzekucji w postaci sążnistych klepsydr-recenzyj, któremi wszystkie pisma pożegnały ten twór „wschodniej kultury“, a z olbrzymich głazów obrażonych uczuć estetycznych urósł solidarny nagrobek, który nogą swą miażdży „Aszantkę“.

„Epoca“ nie może doszukać się ani krzty poezji w nieszczęsnej sztuce, a sąd swój o jej dotychczasowem powodzeniu na „rodzimem podwórku“ wyraża długim szeregiem domyślników.

„Il Popolo d'Italia“ pośpiesza z wyrażami ubolewania dla... Tatjany Pawłowej i dodaje, że „w Rosji „Aszantka“ mogła odnieść sukces, we Włoszech jednak, gdzie smak estetyczny publiczności jest bardziej wyrobiony, a temsamem odmienny od tego tam na Dalekim Wschodzie, brutalne sztuki nie mogą mieć powodzenia“.

I rzeczywiście twierdzenie to odpowiada prawdzie. Druzgocąca „Aszantkę“ krytyka nie ma podłoża w jakiejś intrydze antypolskiej, bowiem poprzednio wystawioną, prawie identyczną komedję „Una cosa di carne di Rosso di San Secondo“, a więc dzieło autora włoskiego, spotkało również identyczne „Aszantce“ przyjęcie.

„Giornale d'Italia“ idzie jeszcze dalej i powiada: „Perzyński, autor tych „trzech aktów“ łudził się, że mu się udało przemycić manierę złego smaku, brutalny, chamski i obrzydliwy wytwór zdeprawowanej fantazji odziany przemocą a niezręcznie w szatę realizmu i że to wszystko my przyjmiemy jako sztukę! Sny nieziszczalne! Publiczność bowiem dała niefortunnemu autorowi wcale niedwuznacznie do zrozumienia, że „dzieło“ jego jest tylko pustą komedją, dobrą dla niewybrednej i zacofanej publiczności, na „eksport“ więc wcale się nie nadającą. Typ kobiety, jaki odtworzył Perzyński, może się podobać w Warszawie, Rzym jednakże daleki jest od chęci brania udziału w podobnych „biesiadach ducha“.

Przetłumaczenie przekwitłej „Aszanty“ jest niedźwiedzią przysługą, oddaną naszej propagandzie zagranicznej, która stara się zmienić mylne sądy zagranicy o nas. Brednie rozpowszechniane przez naszych nieprzyjaciół można z niewielkim trudem zdemaskować jako takie; jak jednak postąpić w zacytowanym wypadku, gdy notorycznie jest wiadomem, iż każdy naród jedynie najcelniejsze i najlepiej świadczące o jego kulturze dzieła przedstawia zagranicy, debjutując?!

Paderewski wzbudził szczery podziw i entuzjazm swym artyzmem, Polskę nazwano szczęśliwą, iż może się poszczycić takim synem; należało więc coprędzej zatrzeć te wrażenia wystawiając „Aszantkę“. Podziwiajcie nas!

A więc nas podziwiają...

Rzym, w lutym 1925. R. Toporczyk.

Plagjat w „Wiadomościach Literackich“.

Kompromitacja p. Boyego.

Rozeszła się tymi dniami w Krakowie pogłoska, zarzucająca poecie Jalu Kurkowi, autorowi dwóch artykułów o literaturze futurystycznej włoskiej w „Wiadomościach literackich“ rzekomy plagjat oryginału włoskiego. Wpierw zanim zdemaskujemy owo oszczerstwo, przedstawimy, jak się istotnie cała sprawa przedstawia.

Oto, znanem jest, że p. E. Boye umieścił

wać nasze masy robotnicze, ciążące ku socjalizmowi! Winny je uświadomić, że je oszukiwano dotąd! Pos. Żuławski, który zabiera się do sprzedania ich Moskwie, i ci, którzy mu dali mandat do tej transakcji, winni się spotkać z najostrzejszym protestem polskich robotników. Wierzymy, że tak się stanie! Wierzymy, że z Moskwą połączą się tylko ostatnie szumowiny anarchistyczne, — reszta zaś masy robotniczej stanie pod sztandarem chrześcijaństwa! On jeden bowiem ma możność przeciwstawienia się kuszącej Moskwie! On, a nie — czerwony, jak pokazały narady w Amsterdamie!

W. Z.

Z ruchu Ch. D.

Zjazd Chrześć. Demokracji obu Zagłębi.

Przez niedzielę obradował w Katowicach Zjazd delegatów Chrześć. Dem. województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Wzięło w nim udział przeszło 600 członków stronnictwa.

Referat polityczny wygłosił poseł Chaciński. Omawiając niepowodzenie naszej polityki zagranicznej, podniósł prezes klubu Chrześć. Dem., że przyczyną naszej słabości jest nasz sejm, gdzie losy rządu zależą od głosów kilku posłów, nie znaczących pozatem nic w życiu politycznem. Taki stan trzeba radykalnie zmienić, a to przez reformę ordynacji wyborczej, którąby tym razem dała Polsce sejm, pracujący naprawdę dla dobra kraju, sejm, zdolny do wytworzenia stałej większości.

Referat o położeniu gospodarczem wygłosił poseł Korfanty. „Warunkami poprawy obecnej sytuacji — mówił — są: konieczne wyrobienie kredytu zagranicznego, otwarcie warsztatów pracy, wyrobienie rynków zbytu i potanienie produkcji. Bez tych warunków nie ruszymy z miejsca. Ale te warunki da się tylko wtedy urzeczywistnić, jeśli polityka skarbowa i podatkowa nie będzie taka bezwzględna, jak dotychczas. Inaczej będziemy ubożeć z godziny na godzinę. I niema w Polsce pod tym względem w społeczeństwie i sejmie należytego zrozumienia. Istnieją pewne grupki polityczne, które będąc w sejmie przysłowionym „języczkiem u wagi“, poprostu terotyzują Rząd, by na swym koniku demagogji jeździć dla dobra swoich własnych interesów.

Po kilku przemówieniach, m. in. posła Piechockiego i ks. senatora Brandysa, uchwalono szereg rezolucyj. Do Rady Wojewódzkiej Chrześć. Dem. wybrano: dyr. Sękowskiego, W. Michalaka, ks. J. Niedzielę, ks. prob. Koźlika, ks. Rozmusa, dyr. Grabowskiego, mec. Kobylińskiego, Dukowskiego, Machiewicza, dr. Golusa, Brelińskiego, Orlichsa, A. Prusa, Lelka, Gawlikowskiego, Zembrzuskiego, Wernera, J. Korfantego, J. Jachnika, Słowika, Surówczynę, Koniarkową, dr. Hlonda, dyr. Stoję, J. Lewandowicza, ks. Mazunkiewicza, ks. A. Uchlę, dr. Sławińskiego, dyr. Lewandowskiego, A. Satałę, Derejczyka, Gaja i Zawadę.

---

w „Wiadomościach literackich“ kilka artykułów o literaturze włoskiej, między innemi o teatrze włoskim. Pewne sfery włoskie interesujące się naszą literaturę zwróciły uwagę na zajęcie się kulturą i sztuką Włoch w tym poczytnym tygodniku warszawskim. Rezultatem było, że p. Enrico Damiani, literat rzymski przetłomaczył w całości dwa artykuły p. Boyego z „Wiadomości literackich“. Jakież było zdziwienie i przykra niespodzianka p. Damiani'ego, kiedy Adriano Tilgher, znakomity krytyk teatralny włoski z przerażeniem stwierdził, że oba artykuły, opublikowane w „Rivista d'Italia“ rzekomo p. Boyego, były dosłownem tłomaczeniem odpowiednich ustępów z jego książki o teatrze włoskim. Zdemaskowanie to umieścił Tilgher w „Il Mondo“, skąd łatwo wieść ta dostała się na podwórze literatury, okrywając niesłychanym wstydem i kompromitacją tak świat literacki polski, jak i „Wiadomości literackie“, których współpracownikiem jest p. Boye.

Na zapytanie p. Kurka, jak sprawa istotnie się przedstawia, zainteresowany p. Damiani w liście z dnia 5 lutego odpowiada, że autorem inkryminowanych artykułów włoskich jest rzeczywiście p. Edward Boye. Wiadomość o plagjacie potwierdza również prof. Jachimecki w liście z Włoch w „Kurjerze Il.“ z dnia 9 lutego 1923.

Taką to „przysługę“ wyrządziły literaturze polskiej „Wiadomości literackie“, pismo, które ma ambicję być „oknem na Europę“ i zarazem barometrem naszej twórczości literackiej.

Umińska uwolniona.

Proces Umińskiej, która odebrała życie swemu narzeczonemu Żyznowskiemu, zakończył się w sobotę wyrokiem uwalniającym oskarżoną od winy i kary.

O rozprawie tej podaje Pat następujące szczegóły:

Przewodniczący sądu przysięgłych Mouton prowadził rozprawę w sposób widocznie życzliwy dla oskarżonej. Ekspert Paul stwierdził, że Żyznowski mógł żyć jeszcze najwyżej ośm dni. Inni świadkowie i pielęgniarki zeznały, że Żyznowski błagał Umińską o skrócenie jego cierpień. Dr. Roussy, naczelny lekarz szpitala, w którym leczył się Żyznowski, poświęcił wiele słów uznania poświęceniu Umińskiej.

Prokurator Donat Guigne wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział, że wolałby być w roli obrońcy w tej sprawie, która przedstawia się jako „legenda miłości“. „Dzień dzisiejszy — mówił — jest dniem, w którym prawo musi ustąpić przed miłością“. Jako obrońcy Umińskiej przemawiali adwokaci Rudenho i Henry Robert. Ten ostatni odczytał depeszę artystów teatrów warszawskich z prośbą o względność dla ich koleżanki. Odczytał również list matki Żyznowskiego do Umińskiej, w którym przesyła jej przebaczenie i daje błogosławieństwo. W swem ostatniem słowie oskarżona powiedziała, że „kochała Żyznowskiego do szaleństwa i była gotową oddać mu wszystką krew“.

Wyrok uniewinniający, który trybunał wydał po 5-minutowej naradzie, przyjęła zgromadzona licznie publiczność z zadowoleniem, wstrzymano się jednak od wszelkich oklasków, które byłyby nie na miejscu i przyjęto wyrok w milczeniu.

Wyrok uniewinniający niespodzianką nie jest. Wydała go już poprzednio ogólna, zgodna opinja. Wydała go nawet matka Żyznowskiego w liście do Umińskiej. Niemniej przeto czyn oskarżonej sam przez się nie przestał był zbrodnią — i sprzecznem z zasadami etyki jest stanowisko tych odłamów prasy, które czyn jej usiłują otoczyć glorją apoteozy. Tylko bowiem ten wzgląd, że kula mordercza padła z ręki kierowanej wyjątkowo tragicznym zbiegiem okoliczności, osoby dotkniętej wielkiem nieszczęściem, a stąd nieopoczytalnej, może ją wyjątkowo od winy uwolnić. Ta świadomość tkwiła również widocznie w przekonaniach przysłuchującej się rozprawie publiczności, skoro wyrok trybunału przyjęła ona w milczeniu — bez entuzjazmu, który istotnie byłby nie na miejscu.

Judaica.

Ilu jest żydów w Polsce?

Poseł Grynbaum przeprowadza w „Hajncie“ jeszcze raz statystykę żydów w Polsce. Twierdzi bowiem, że „wszyscy się mylą“ co do liczby żydów w naszym kraju. P. Grynbaum ostatecznie dochodzi do wniosku, że Polska „posiada“ 2,805.563 żydów, t. j. 10.3% zaludnienia. Z tej cyfry w Kongresówce mieszka 1,954.644 żydów (14.9%). P. Grynbaum podaje nadto, że w latach 1919—1922 wyemigrowało 100.000 żydów na 128.000 wszystkich emigrantów.

Nam się wydaje, że cyfra p. Grynbauma jest zbyt niska. Zwłaszcza jeśli się uwzględni, że spis w r. 1921 był niedokładny i że żydzi masowo uchylali się od spisu, obawiając się, że z braku obywatelstwa polskiego mogą być wydaleni z państwa.

Z chrześć. ruchu robotniczego.

VI. Zjazd Delegatów Dozorców Chrześć. Związku Zawodowego.

W niedzielę 1 lutego odbył się w Krakowie VI. Zjazd Delegatów Chrześć. Związku Zawodowego dozorców domowych. Na Zjazd przybyło około 40 delegatów oprócz Krakowa, z Wieliczki, Oświęcima, Sącza, Rzeszowa, Jarosławia i Tarnowa.

Sprawozdania z dotychczasowej działalności jak i kasowe wypadły dodatnio. Największej uwagi poświęcono ustawie o dozorcach domowych.

W końcu wybrano nowy Zarząd Związku, który zasilony nowymi i energicznymi ludźmi, zamierzony poprzednio cel osiągnie, przez złączenie wszystkich dozorców poszczególnych miast i miasteczek w jedną potężną organizację chrześcijańską.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

PRZEWÓZ PIELGRZYMÓW POLSKICH DO RZYMU. Na konferencji europejskiej, która się odbyła w Bernie Szwajc. w czasie od 28 do 30 stycznia, w sprawie przewozu pielgrzymów w roku jubileuszowym do Rzymu, delegat polski zgłosił 10 pociągów, stosownie do programu przedstawionego ministerstwu kolei przez komitet wykonawczy pielgrzymek polskich. Wobec tego jednak, że na tej konferencji wyjaśniło się, iż koleje polskie mogą liczyć tylko na własne środki transportowe, ministerstwo kolei będzie mogło ustalić ostateczny program dopiero po ponownem szczegółowem porozumieniu się z wyżej wymienionym komitetem.

LICZBA LICYTACJI ZA PODATKI nieuiszczone, wynosiła w r. 1924 w całej Polsce 1.800.

CENA 1 KG. CUKRU W WIEDNIU wynosi 68 groszy, a u nas prawie dwa razy tyle.

KULT LENINA. Na mocy rozporządzenia prezydjum W. C. K. tak zwana Rumiancewska Bibljoteka Publiczna została nazwana Bibljoteką im. Lenina i przekazana na własność Związku Sowieckich Republik.

POWAŻNA KATASTROFA W NOWYM JORKU. Skutkiem pożaru w szkole kinowej w N. Jorku nastąpiła eksplozja cysterny amoniaku. Dwie osoby zostały zabite, 20 rannych. Straty wynoszą miljon dolarów.



KRONIKA KRAJOWA.

Dar Narodowy 3-go Maja.

Wydział Wykonawczy Polskich Towarzystw Oświatowych uzyskał już zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych dla zjednoczonych z nim towarzystw oświatowych na zbiórkę Daru Narodowego 3-go Maja w czasie od 3—9 maja b. r. Do zorganizowania tej tradycyjnej zbiórki upoważnione są według tego zezwolenia: Polska Macierz Szkolna, T. S. L., Towarzystwa Czytelni Ludowych, oraz Cieszyńska Macierz Szkolna. Dar Narodowy 3-go Maja jest — jak wiadomo — główną podstawą materjalną działalności tych zasłużonych towarzystw, które — oprócz szeroko postawionej akcji oświaty pozaszkolnej — prowadzą również wielkiej doniosłości akcję szkolną na kresach.

Generałowie — w spoczynku.

W ścisłem zastosowaniu przepisów ustaw [illegible]ych, niedopuszczających żadnego wyjątku, zostało w roku 1924 przeniesionych w stan spoczynku 29 wyższych oficerów, którzy przekroczyli maksymalną granicę wieku. Między innymi gen. dywizji Jędrzejowski Wład., generałowie brygady: Grochowski Erazm i Truszkowski Aleksander, oba z nadaniem stopnia generała dywizji.

W roku 1925 przejdą w stan spoczynku na podstawie tych samych przepisów ustawowych generałowie dywizji: Szubert Karol i R[illegible]zewski [illegible]; generałowie brygady: Paulik Franc[illegible] i [illegible]szek, Jakosz Bronisław i Szubert Edward oraz

szereg innych oficerów w randze od pułkownika do majora włącznie.

Wyrok w sprawie zamachów bombowych.

W sprawie zamachów bombowych i należenia do organizacyj terorystycznych, sąd okręgowy wczoraj o godzinie 3 i pół po południu ogłosił wyrok, mocą którego wszyscy trzej oskarżeni, t. j. Lucjan Maśliński, Mieczysław Krasiński i Mieczysław Rotter, uznani zostali winnymi przestępstwa z artykułu 126 kodeksu karnego (należenie do zrzeszenia terorystycznego, wiedząc o tem, że celem działalności tego zrzeszenia było obalenie istniejącego w Polsce ustroju społecznego, drogą wykonania zbrodniczych aktów terorystycznych za pomocą środków wybuchowych w rozporządzeniu tego zrzeszenia się znajdujących) i skazani zostali każdy na 15 lat więzienia ciężkiego ze skutkami prawnymi (pozbawienie praw).

Od zarzutu podłożenia ładunku wybuchowego na schodach budynku prorektorskiego uniwersytetu warszawskiego i przyczynienia się do śmierci profesora Orzeckiego, sąd Maślińskiego uniewinnił. Wzmocniona straż natychmiast odprowadziła skazanych do więzienia. Do chwili uprawomocnienia wyroku utrzymany będzie areszt śledczy.

Podczas przewożenia więźniów karetką więzienną, spróbowali oni podstępu, mianowicie jeden z więźniów zaalarmował eskortę, że Maśliński napił się trucizny i umiera. Widocznie chcieli w powstałem zamieszaniu uciec. Eskorta nie dała się oszukać, a po przybyciu do więzienia lekarz stwierdził, że otrucie się było symulowane.

Przyjęcie zakładników polskich w Częstochowie.

Przybyli przed kilku dniami do Częstochowy z Rosji zakładnicy w liczbie około stu udali się w sobotę na Jasną Górę, aby przed cudownym obrazem Matki Boskiej podziękować Panu Bogu za ocalenie od niechybnej śmierci z rąk czerwonych oprawców bolszewickich. Przybyłych powitał imieniem przeora O. Markiewicza O. Pius Przeździecki, poczem prof. Seminarjum Duchownego w Piotrogrodzie ks. kan. Chodniewicz odprawił Mszę świętą. Na Mszy tej obecni byli przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa.

W południe w sali Urzędu Emigracyjnego Magistrat m. Częstochowy wydał na cześć przybyłych obiad, na którym rolę gospodarza pełnił kom. JUR. Januszewski. W czasie obiadu przemawiali między innymi prezydent dr. Marczewski, zastępca starosty p. Dunin-Borkowski, ks. prałat Ciesielski, prezes delegacji polskiej dla spraw repatrjacji p. Kulikowski oraz w imieniu zakładników ks. Nemancewicz, inż. Lipiński i Rosjanin Andrzej Werderewski. Ze szczególnem uznaniem podkreślić należy patrjotyczne przemówienie ks. prałata Ciesielskiego i p. Kulikowskiego, którzy zaznaczyli łączność między przybyłymi rodakami a tymi, co odeszli w krainę wieczności, nie chcąc uledz oprawcom bolszewickim. Natomiast dosyć blado wypadło przemówienie prezydenta dra Marczewskiego, który właściwie tłumaczył się przed obecnymi, dlaczego nie mógł ich osobiście na dworcu powitać, jak to czynili wojewodowie i starostowie między Baranowiczami i Częstochową. (st. bill.)

CHOROBA WICEM. OLPIŃSKIEGO. Wiceministra spraw wewnętrznych Olpińskiego, który niedawno złamał nogę, prześwietlano promieniami Roentgena, przyczem okazało się, że złamanie ma charakter skomplikowany, skutkiem wewnętrznego krwotoku. Kilka dni potem pacjent zachorował na zapalenie opłucnej. Obecnie niebezpieczeństwo minęło, powrotu do zdrowia oczekują za dwa miesiące.

O FLOTĘ HANDLOWĄ. W niedzielę odbyło się w Warszawie staraniem Ligi morskiej i rzecznej uroczysta akademja przy udziale najwyższych dostojników państwowych i przedstawicieli organizacyj społecznych, w celu propagowania idei szybkiego tworzenia polskiej floty handlowej.

Wypadek samochodowy Ks. Biskupa Sapiehy.

NA SZCZĘŚCIE SKOŃCZYŁ SIĘ LEKKIEMI KONTUZJAMI JADĄCYCH.

Książę Biskup Sapieha uległ wypadkowi, który — Bogu dzięki — nie miał poważniejszych następstw. W niedzielę 8 b. m. wyjechał Ks. Biskup Sapieha w towarzystwie ks. kapelana Kozłowskiego autem do Wadowic na poświęcenie dzwonów w kościele OO. Karmelitów. Droga była oślizgła z powodu nocnego mrozu. W Izdebniku przy zjeździe z góry szofer nie mógł opanować auta, które skutkiem tego zsunęło się do głębokiego rowu, wywracając się do góry kołami i przywalając jadących. Na szczęście Ks. Biskup i jego kapelan odnieśli tylko lekkie kontuzje. Podróż jednak dalsza okazała się z powodu uszkodzenia auta niemożliwą. Przejeżdżający tamtędy sen. Lewakowski zawiózł Ks. Biskupa z powrotem do Krakowa.

W dniu wczorajszym złożył p. wojewoda Ks. Biskupowi gratulacje z powodu szczęśliwego uniknięcia katastrofy, którąby się wypadek mógł zakończyć.

KRONIKA KRAKOWSKA.

„Zielono-złoty Pomnik Wolności".

Krakowski Związek Przyjaciół drzewek czyni starania, aby młodzież szkół krakowskich złączyć w „Towarzystwa przyjaciół drzew i przyrody" pod okiem szkoły, a usiłowania uczniów w kierunku sadzenia drzew rozszerzyć także na hodowlę kwiatów, zbieranie ziół lekarskich, grzybów, jagód i t. p. Istnieje dalej projekt, aby z Towarzystwami przyjaciół drzew i przyrody połączyć także Związki szkolnych kas oszczędności, by każde uczące się dziś w Polsce dziecko miało w ręku książeczkę oszczędnościową, choćby z niewielkiemi wkładkami.

„W ten sposób — pisze nam prezes Tow. przyjaciół drzewek, p. Stanisław Syc — powstałby Zielono-złoty Pomnik Wolności na całym obszarze wskrzeszonej Ojczyzny, w którego ufundowaniu wzięłaby udział cała polska młodzież. Niechże tą pamiątką, żywem przypomnieniem pierwszych lat odrodzenia się Rzeczypospolitej, będą Aleje przydrożne z drzew owocowych i książeczki oszczędnościowe kas szkolnych w rękach młodzieży po wszystkich miastach i wioskach Polski. Zielono-złoty Pomnik Wolności, żywy i produktywny, a więcej pożyteczny od kopców, czy posągów, przejdzie w pełni potęgi do przyszłych pokoleń, które będą miały radość i pożytek w cieniu drzew na łonie coraz potężniejszej i ekonomicznie bardziej niezależnej Ojczyzny".

Przed „Aruną" — „Joachim Achim".

Sztuka Jerzego Hulewicza „Aruna", która miała się ukazać na scenie teatru im. Słowackiego jeszcze w ubiegłym tygodniu, nie jest pierwszą, co do której władza cenzuralna podniosła poważne zastrzeżenia. Jak nas bowiem z pewnych źródeł informują, Dyrekcja teatru zamierzała wystawić jeszcze kilka miesięcy temu inną sztukę Hulewicza p. t. „Joachim Achim", jednak zarówno cenzor wojewódzki, jak i cała Rada cenzuralna, oświadczyły się kategorycznie przeciw wprowadzaniu jej na scenę, dopatrując się w dziele Hulewicza tego rodzaju momentów kościelno-religijnych, że poruszanie ich na scenie mogłoby oddziałać ujemnie na niejednokrotnie mało krytyczne audytorjum. Ostateczna decyzja Rady cenzuralnej co do zakazu wystawiania „Joachima-Achima" zapadła w ostatnich dniach i zostala zakomunikowana Dyrekcji teatru.

W sprawie „Aruny" Rada cenzuralna nie wydała jeszcze definitywnego orzeczenia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, członkowie Rady, a więc sekretarz prezydjalny apelacji krakowskiej, Dr. Krzyżanowski, szef bezpieczeństwa na wojew. krakowskie radca Krupiński i red. Beaupre, zgodzą się na wystawienie „Aruny", jednak ze skreśleniem ustępów, poruszających pewne kwestje religijne.

Stałe zebrania przedstawicieli władz.

W najbliższym czasie wejdzie w życie w województwie krakowskiem instytucja zebrań periodycznych naczelników władz II instancji wyłącznie z pod zwierzchnictwa wojewody, oraz przedstawicieli prokuratorji państwa, mająca na celu uzgodnienie działalności poszczególnych działów administracji państwowej w myśl zasadniczej linji polityki rządu. Zebrania będą się odbywały pod przewodnictwem wojewody, przy udziale reprezentantów Izby skarbowej, Dyrekcji kolei, Kuratorjum szkolnego i t. d., z wyłączeniem prezesów sądów.

Regulamin wspomnianej powyżej instytucji został uzgodniony i ustalony na onegdajszej konferencji w departamencie administracyjnym Ministerstwa spraw wewn. z udziałem przedstawicieli wszystkich zainteresowanych ministerstw i w najbliższym czasie będzie przesłany wszystkim wojewodom w państwie.

Z Kongregacji kupieckiej.

Onegdaj odbyło się w salach Pałacu Spiskiego zebranie towarzyskie członków z udziałem reprezentantów władz. Po zagajeniu przez inicjatora, inż. Treutlera, sen. Adelman, jako starszy K. K. K., powitał gości w osobach: ks. infułata Wądolnego, wojew. Kowalikowskiego, prez. Izby skarb. Gregera, wicepr. Dra Gajewskiego, wiceprez. m. Dra Wielgusa, dyr. Banku Polskiego Małkowskiego, wicemin. inż. Dudeka, naczeln. W. P. wojew. Nowickiego, wiceprez. Izby handl. i przem. Perosia, prez. Tow. Techn. in. Seiferta, oraz wielu innych. Interesujący, aktualny, rzeczowo opracowany referat na temat „Statystyka porównawcza kupiectwa" wygłosił mecenas Dr Bol. Rozmarynowicz. Po dyskusji zebrani kupcy bardzo licznie wraz z zaproszonymi gośćmi spędzili kilka godzin w nader miłym nastroju.

Wynik loterji dla wdów i sierót.

Onegdaj odbyła się w salach Starego Teatru loterja fantowa, urządzona staraniem Komitetu ratunkowego, z p. Grelowskim na czele, na rzecz wdów i sierót, skupiających się w Chrz. Związku Zawodowym. Loterja, po potrąceniu wydatków: na salę, opłaty skarbowe, gminne, muzykę i t. p., przyniosła czystego zysku 742.45 zł., z którego rozdzielono między 85 wdów sumę 620 zł., reszta została jako fundusz na dalszą akcję ratunkową, która idzie w kierunku przyjścia z pomocą tym nieszczęśliwym. Przy tej sposobności Komitet składa podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się bądź datkiem, bądź fantem do powodzenia tej loterji, a w szczególności pp. Błotnickiej i Żeleńskiej, firmom: Iskra, Götz, Drukarnia Mieszczańska, Hawełka, Związek ogrodników i wielu innym za fanty, oraz p. Osmeckiemu, sekr. Tow. Rolniczego, za oddanie sali po zniżonej cenie. Zauważyć wkońcu należy, że Komitet urządza w najbliższą środę w sali Rolniczej (Szczepańska 8) dancing o godz. 7 wieczorem na tensam cel. Wstęp 2 zł., akademicy i akademiczki po 1 zł.

Aresztowanie funkcjonarjuszy kolejowych za kradzieże pocztowe.

W związku z kradzieżami z włamaniem do wozów pocztowych w czasie biegu pociągów na przestrzeni Bochnia—Tarnów, popełnionych w dniu 8 grudnia 1924 i 28 stycznia 1925 r. na szkodę szeregu firm zagranicznych, aresztowały organa śledcze policji funkcjonarjuszów kolejowych: Jana Wałka, Jana Nalepę, Józefa Nalepę z Moszkowic pow. Brzesko, Jana Budziocha z Wołkowic i Stanisława Cworo z Łęk pow. Brzesko.

Jak w czasie śledztwa ustalono, wymienieni zrabowali ogółem 86 paczek przesyłek zagranicznych, podlegających ocleniu we Lwowie, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Energiczne dochodzenia i rewizje mieszkań tak aresztowanych jak i osób podejrzanych o dalszy współudział, dały dodatnie wyniki, gdyż zdołano odzyskać znaczną

część skradzionego towaru, jak skóry selskinowe i wydrowe, bieliznę, trzewiki, zabawki dziecinne, kołnierze, krawatki, materje, papier, zamki wertheimowskie, pończochy, skarpetki jedwabne, chusteczki i lalki, przedstawiające bardzo znaczną wartość.

Kraków, 10 listopada.

POSIEDZENIE KOMISJI PRAWNO-SKARBOWEJ Rady przybocznej odbędzie się w sali konferencyjnej Magistratu dnia 10 b. m. o godz. 6-tej wieczorem.

„DZIENNIK URZĘDOWY“ WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO z datą 1 lutego 1925 r. opuścił prasę i jest do nabycia w ekonomacie Województwa w cenie 30 gr. Treść numeru zawiera rozporządzenia i okólniki poszczególnych Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, przyczem w osobnym dziale uwzględnione są mianowania i przeniesienia oraz edykty osób zaginionych w czasie wojny światowej.

NIEDOMAGANIA RUCHU POCZTOWEGO. W związku z dyskusją o brakach pocztowych na ostatniem posiedzeniu plenarnem krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej interweniował prezes Izby u gen. dyrektora poczt i telegrafów Mościckiego w Warszawie, który zapowiedział swój przyjazd do Krakowa, celem zbadania zażaleń kół kupieckich i przemysłowych na funkcjonowanie służby pocztowej.

W SPRAWIE GODZIN PRACY W HANDLU odbyła się onegdaj w Dyrekcji policji konferencja. W konferencji wzięli udział reprezentanci magistratu, komendy policji, Izby handlowej oraz stowarzyszeń kupieckich. Reprezentanci kupiectwa zobowiązali się wezwać kupców do ścisłego przestrzegania wyznaczonych godzin od 9 rano do 7 wiecz. Władze zawiadomiły przedstawicieli kupców, że wypadki przekroczenia tych godzin będą skierowane do sądu.

ZAKAZ ROZLEPIANIA AFISZÓW NA MURACH I PARKANACH. Magistrat krakowski ogłosił rozporządzenie zakazujące rozlepiania afiszów, ogłoszeń i t. p. na parkanach, murach domów i słupach elektrycznych. Wszelkie afisze winny być rozlepiane na kolumnach reklamowych. Wielkość afiszów lepionych na kolumnach nie może przekraczać formatu 63/96 cm. Ogłoszenia kinowe mogą być tylko umieszczane bezpośrednio przed lokalem kinoteatru. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 19 b. m., na razie w dzielnicach I i II (Śródmieście i Wawel, oraz na ulicach: Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Basztowej i Andrzeja Potockiego. Do 19 b. m. należy usunąć z fasad domów tablice ogłoszeniowe, zaś w ciągu dalszych 14 dni winni właściciele usunąć afisze z parkanów i murów.

LICZBA ARESZTANTÓW „POD TELEGRAFEM“ wynosiła w dniu wczorajszym 74 osób, z czego 13 pozostaje w dochodzeniach ekspozytury śledczej, 20 do dyspozycji komisarjatów, a 41 za przekroczenia administracyjne. Wśród aresztantów jest 28 kobiet i 46 mężczyzn.

4 LATA WIĘZIENIA ZA ZNIEWOLENIE. W sądzie okr. karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 28-letn. Janowi Golusowi z Dolnego Boleszowa na G. Śląsku, oskarżonemu o zniewolenie 7 kobiet. Golus czatował przez kilka miesięcy w lasach koło Jaworzna i tam napadał na przechodzące kobiety i dziewczęta, zniewalając je w sposób brutalny. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Trybunał zasądził Golusa na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

OPEROWAŁ NA DWORCU. Aresztowano Tadeusza Kozaka, lat 28, rodem i zam. w Krakowie przy ul. Puławskiego L. 3, ślusarza, bez zajęcia, pod zarzutem szeregu kradzieży kolejowych na szkodę pasażerów na zachodnim dworcu w Krakowie, a mianowicie: na szkodę Dra Rudańskiego, lekarza z Jaworzna, p. Olgi Cieślińskiej, nauczycielki zam. w Warszawie, p. Józefa Mozenkisa, studenta z Warszawy, p. Pauliny Rusek, krawczyni z Krakowa i p. Janiny Jeziorkowskiej z Warszawy. Kozak kradł przeważnie walizki podróżne, nesessery i gotówkę znacznej wartości. W czasie przeprowadzonej rewizji osoby i mieszkania aresztowanego i w trakcie dalszego śledztwa odzyskano znaczną część skradzionych ruchomości i przekazano wraz z osobą aresztowanego tut. Prokuraturze.

PORANIŁ SIĘ NOŻEM W PIERSI w stanie pijanym Emil Freindlich, zam. przy ul. Józefa L. 3 i usiłował następnie skoczyć do Wisły, w czem przeszkodził mu policjant. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. IM. BENEDYKTA XV. We wtorek dnia 10 b. m., o godz. 7 wieczorem w Coll. Nov., sali nr. 3, prof. Brzeziński zagai dyskusję na temat: „Sakrament Małżeństwa a konkordat“.

WALNE ZGROMADZENIE SOKOŁA odbędzie się we środę 11 b. m. o godz. 7 wieczorem, w dużej sali.

Z TOW. LEKARSKIEGO. Jutro, we środę, o godz. 8 wieczorem odbędzie się w klinice wewnętrznej U. J. wspólne posiedzenie naukowe Tow. Internistów polskich z krak. Tow. lekarskiem. Na porządku dziennym: Dr Łukaszczyk: „O kwaśności jonowej z pokazem przyrządu Michaelisa“; Dr Sokołowski: „Chomoterapja gruźlicy“.

W CHRZEŚC. ZWIĄZKU POMOCNIKÓW HANDLOWYCH (ul. Smoleńsk 19) będzie dziś (we wtorek 10 b. m.) o godz. 8 wieczorem, mówić p. Albin Jaworski na temat: „Gospodarcze założenia Forda“, poczem nastąpi dyskusja.

BILETY WSTĘPU NA ZABAWĘ KRESOWĄ można nabywać wcześniej ul. św. Marka L. 7 I. p. Dochód na biednych uchodźców-Polaków z ziem wschodnich.

Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Śpiewak własnej niedoli“.
Środa: „Aruna“ J. Hulewicza (nowość).
Czwartek: „Aruna“ (Nowość).
Piątek: „Aruna“ (Nowość).

Repertuar Operetki

Wtorek: „Bachantka“.
Środa: po poł. „Zaklęte trzewiczki“; wieczorem „Bachantka“.
Czwartek: Po poł. „Zaklęte trzewiczki“; wieczorem „Bachantka“.

Repertuar „Bagateli“

Wtorek: „Ninetka“.
Środa: „Kobieta bez skazy“.
Czwartek: „Kocioł wiedźmy“.
Piątek: „W sieci“ (premjera).

Repertuar koncertowy.

Środa 11 b. m.: Józef Szigeti, skrzypek.

WANDA: „Za jednę noc“ (pod flagą proroka), dramat w 7 aktach.
SZTUKA: „Tydzień miłości“; w roli głównej Conway Tearle, Hrabina de Langeais.
PROMIEŃ: „Apaszka Paryża“. W głównej roli Pekky Kompson.
UCIECHA: Zakończenie 3 i 4 serji „Most westchnień“.
REDUTA: „Manuk Eskimos“ (Gość z północy), oryginalne zdjęcia z kraju wiecznego lodu.

„Etyka“ krakowskich socjalistów.

Z kół chrześcijańsko-robotniczych otrzymaliśmy następujące pismo, ilustrujące zanik etyki w krakowskich organizacjach socjalistycznych. (Red.).

W styczniu b. r. zmarł ś. p. Józef Szajna, konduktor tramwajowy, który współdziałał przy założeniu Chrześć. Związku tramwajowców i który często demaskował terror socjalistów, stosowany do pracowników tramwajowych nie należących do P. P. S. Zakład pogrzebowy p. Fiuta wywiesił na parkanie przy remizie tramwajowej klepsydry, zawiadamiające kolegów zmarłego o czasie pogrzebu. Klepsydry te tak niepodobały się socjalistom, że już w dwie godziny po wywieszeniu ktoś obrzucił je błotem, w chwilę później zaś zostały zdarte i w błoto wdeptane. Nie przyłapano na tem nikogo; nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że to zrobili socjaliści. Stwierdzili to zresztą sami, bo na swojem zebraniu przy pl. Serkowskiego publicznie się z tego „bohaterstwa“ chwalili, za co spotkała ich oficjalna nagana od „tow.“ Kartona. Po tem zgromadzeniu mieliśmy wrażenie, że przynajmniej tow. Karton chce się trzymać daleko od nagonki na Chrześć. organizacje. Atoli 3 b. m., w dzień pogrzebu dyrektora zakładów elektrycznych m. Lwowa, inż. Tomickiego, przekonaliśmy się, że tow. Karton pod względem braku etyki nie ustępuje zupełnie innym swym towarzyszom. Otóż kiedy pracownicy tramwajowi, zorganizowani w Chrześć. Związkach zawodowych, przyszli na zbiórkę przedpogrzebową do remizy tramwajowej ze sztandarem, tow. Karton, siny ze złości, z powodu obecności katolickiego sztandaru, zaczął agitować, by ze sztandarem nie iść, a nawet, by sztandar usunąć z pochodu pogrzebowego. Następnie podszedł do chorążego i począł odgrażać się słowami: „Zabierzcie to sobie, bo Wam to połamię i w strzępy podrę“! Inni zaś towarzysze pod wpływem swego przywódcy zaczęli naśmiewać się ze sztandaru i jego religijnych i narodowych emblematów, w sposób nie nadający się do powtórzenia.

Do powyższych informacyj Redakcja „Głosu Narodu“ dodaje uwagę, że zadaniem nowego dyrektora tramwaju winno być jak najrychlejsze umitygowanie socjalistów w tramwaju, którzy się tam zbyt rozzuchwalili. Wypadki przedstawione powyżej są jaskrawym dowodem chuligaństwa socjalistycznego, które się nie cofa nawet przed zeniem sztandaru, będącego drogim dla niesocjalistycznych robotników symbolem!

Kwiatki systemu protekcyjnego,

Niesłychane pokrzywdzenie urzędników krakowskich.

Korespondent nasz w Warszawie donosi, co następuje: W ostatnich dniach bawiła tu delegacja Związku urzędników administracyjno-politycznych województwa krakowskiego, która była na posłuchaniu u ministra spraw wewnętrznych i założyła **protest przeciw przenoszeniu pewnych urzędników tegoż ministerstwa do Krakowa z krzywdą dla stałych funkcjonarjuszy państwowych w Krakowie.** Protest dotyczył w pierwszej linji urzędnika prezydjum Ministerstwa spraw wewn., p. Wawrauscha (syna komisarza rządu na m. Kraków), który pracował kilka lat temu w Krakowie w IX stopniu służbowym, a obecnie ma być przeniesiony do **Krakowa w VII stopniu!** Delegacja zwróciła uwagę p. ministra, że urzędnicy administracyjno-polityczni, pełniący w Krakowie służbę od lat kilkunastu, posiadają przeważnie VIII stopień płac, zaś p. Wawrausch, mający za sobą zaledwie kilka lat pracy administracyjnej, a w b. Kongresówce posunięty do wyższej rangi ze względu na inne normy awansu — **ma obecnie wyprzedzić w stopniu płac kilkudziesięciu urzędników krakowskich!**

P. Minister oświadczył delegacji, że przeniesienie z Warszawy do Krakowa urzędników minister-

stwa (a byłych urzędników krakowskich) pp. Wawrauscha i Arcta ma nastąpić ze względów służbowych (!) przyczem — jak słychać — w toku rozmowy padały tego rodzaju słowa, jak protekcyjki, silne plecy i t. p.

Stanowisko ministra wywarło na ogóle urzędników deprymujące wrażenie; w Krakowie mówi się głośno, że przeniesienie p. Wawrauscha do Krakowa jest wynikiem niczego innego, jak tylko silnego poparcia i przemożnych wpływów, które nawet u najwyższych władz odgrywają decydującą rolę.

Kronika karnawałowa.

Wieczór kresowy z tańcami — we czwartek 12 b. m. w Starym Teatrze. Bilet wstępu 6 zł., akademicki 3 zł. Dochód przeznaczony na pomoc dla zrujnowanych uchodźców z ziem wschodnich.

Tradycyjny bal maskowy Towarzystwa urzędników magistratu, mający tradycję najlepszych zabaw karnawałowych — we wtorek 24 b. m. w Starym Teatrze. Zaproszenia rozpocznie komitet wysyłać w najbliższych dniach, adresy można zgłaszać w sekretarjacie prezydjalnym magistratu. Imienne zaproszenia będą wydawane od 20 bm.

Ze srebrnego ekranu.

Sztuka: „Tydzień miłości".

„Setznik Pictures", jedna z największych wytwórni filmowych w Ameryce po „Paramouncie" z Hollywood, ogłosiła konkurs na film, w którym zdobył pierwsze miejsce „Tydzień miłości". Porównując dramat ten z paramountowskim bezefisowym filmem „Hollywood", „Tydzień miłości" zdaje się go jednak prześcigać pod względem techniki. „Rozawanturowa" piękna Mary Winn zakłada się ze swoim konkurentem, Jerzym Lester, że go prześcignie w wyścigu aeroplanem. Stawką ma być — zgoda na małżeństwo! Aeroplan Mary, walcząc z mgłą, stracił jednak właściwy kierunek i spadł na pograniczu Meksyku. Mary dostała się w ręce bandytów, którzy o jej posiadanie grają w karty. Kupuje ją jednak od zwycięzcy cowboy Frank Collins i wprowadza do swojej chaty, odludnej, w góry. Traktowanie Franka obudza w Mary żywiołową nienawiść. Jerzy Lester, zawiadomiony o miejscu pobytu Mary przez Franka, towarzyszy jej w powrocie do kraju. Tymczasem Frank dowiaduje się, że most kolejowy za stacją Rancho został podmyty przez wodę, przez co pociąg, w którym jedzie Mary, może uledz katastrofie. Tonącą ratuje od śmierci i otrzymuje od niej przyrzeczenie powrotu do jego, ongiś tak wstrętnej, znienawidzonej chaty.

Technicznie film osiąga najdoskonalsze wyżyny, zwłaszcza w momentach wyścigu aeroplanem, zdejmowanych na wysokości 500 metrów, pościgu za pociągiem lub podczas zdejmowania katastrofy kolejowej na moście. Co do zabarwienia filmu (n. p. kolorowanie świateł dla podkreślenia, że scena odbywa się w nocy), mam pewne zastrzeżenia: światła drgają, co wypływa z nierównomiernego nakładania kolorów w taśmie filmowej. O wspaniałej grze Conway Tearlego, znanego z filmu „Hrabina de Langeais i oficer", oraz „Belladonna", nie powiemy więcej, co wówczas: jest ona zawsze wspaniała. Duże zainteresowanie wzbudziła nowo odkryta gwiazda na niebie kinematograficznem, p. Eleine Hammerstein, w roli Mary Winn.

Uciecha: „Most westchnień".

Dramat oparty na motywach jednego z utworów znanego włoskiego powieściopisarza sensacyjnego M. Zevacco, przedstawia przygody Rolanda Condiano z rodu dożów weneckich, któremu zawiść i przewrotność pięknej kurtyzany Imperji odbiera narzeczoną, rodzinę i — wolność. Po ucieczce z więzienia (plagiat z „Monte Christo" Dumasa) Roland postanawia się zemścić przy pomocy znanego poety Arretina... Na tem kończy się część pierwsza powieści, zresztą, jak widać, czysto „kinematograficznej". Sceny o podkładzie czysto sensacyjnym potęgują zaciekawienie widza z każdym aktem. Wobec oszałamiającej akcji, — gra aktorów nie ma znaczenia, aczkolwiek p. Antonina Calderari (Imperja) i Lucjano Albertini (Roland) w grze swojej nie pozostawiają nic do życzenia.

Esjot.

Ze sportu.

Wisła—Korona 12:0 (8:0). Pierwsze zawody w okręgu krakowskim przyniosły wysokocyfrowe zwycięstwo Wiśle. Gra toczyła się przez cały czas na połowie drugo-klasowej Korony, która parę tylko razy i to bezskutecznie, zdołała się przedrzeć pod bramkę mistrza. O ile Korona grała słabo i widoczny był u jej graczy brak treningu, o tyle Wisła w odmłodzonym składzie grała ładnie i ostro. Sędziował p. Molkner. Jemu Korona może zawdzięczyć dwa goale: jeden strzelony z offsidu, drugi bezpośrednio po nieogwizdanym spalonym.

Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu Sekcji lekkoatletycznej K. S. Cracovia wybrano kierownikiem Sekcji prof. Józefa Flacha, sekretarzem p. Józefa Jasickiego, kierownikiem technicznym p. Zygmunta Preusnera, a gospodarzem p. Henryka Splichala.

Rozgłos mistrza Polski „Pogoni". „Pogoń" otrzymała cały szereg propozycyj na wyjazd, tak, iż sama nie wie, skąd zacząć. W ostatnich czasach zwróciła się z propozycjami nawet Grecja. Jak słychać, planuje Pogoń urządzenie tournée do Paryża, przyczem rozegrałaby zawody w Berlinie i Kolonji.

Mały feljeton.

Zawodowi tancerze paryscy.

Paryskie wydanie „New York Heralda" podaje ciekawe szczegóły o zarobkach paryskich tancerzy zawodowych, prowadzących tańce na t. zw. dancingach, tak rozpowszechnionych obecnie w salach restauracyjnych i hotelowych stolic europejskich.

Wśród tancerzy takich, artystycznie wykonywujących wszystkie tańce nowoczesne, pierwsze miejsce zajmuje w Paryżu pewien młody Anglik. Według danych, złożonych francuskim władzom podatkowym, dochód tego młodzieńca wynosił w roku zeszłym 300.000 franków. Tancerz posiada własny samochód i wspaniale urządzone mieszkanie w jednej z najwytworniejszych dzielnic Paryża.

Według tegosamego dziennika, istnieje w Paryżu przeszło trzydzieści tancerzy zawodowych, którzy wskutek opanowania tańców nowoczesnych zarabiają w paryskich lokalach rozrywkowych więcej niż sto tysięcy franków rocznie. Tancerze ci otrzymują od pań starych i młodych, z któremi raczą tańczyć, honorarja, wynoszące od 50 do 5000 franków za przetańczenie jednego shimmy lub tango. Rekord pod względem hojności dla swego tancerza osiągnęła pewna niezmiernie bogata południowa Amerykanka, która zapłaciła młodemu tancerzowi angielskiemu, za nauczenie ją tańca „Paso doble" 15.000 franków.

Nadesłane.

JERZY BRAUN. 30

Kiedy księżyc umiera.

Przebiega Elen myślą pochód okresów geologicznych, narodziny życia organicznego w mrokach rozlewisk błotnych, roślinne gruczoły, narośle i grzyby, chwasty niebotyczne, niezdarne badyle pnące się ku słońcu w nieświadomym porywie. Owe bory kaczanów obwieszonych glonami owoców, owe mchy i plątawiska przyziemne, owe wilgotne, włochate i kolczaste kule i kwiaty roszalałe aromatem.

Pierwociny zwierzęce grzebią się w jej oczach z oparzelisk, kałuże drgają od kotłujących się płazów, poczwary i straszaki wielonogie, glisty oślizłe i olbrzymie przewalają się po powierzchni globu. Aż poprzez ewolucję niesamowitych tworów, poprzez tysiączne próby i omyłki przyrody, przez chaos dzieł kurczowo chwytającej światło postępu inteligencji przebija się błysk świadomości najwyższej, mądry, przebiegły ssak dwunożny, człowiek...

O, jakież widowisko potężne w swej grozie!

Jaskiniowce drapieżne sierścią porosłe, długorękie dzikusy o kłach wystających i ostrych. Zmaganie niesłychane z wodą i burzą i wybuchającym wulkanem. Wojna z chmarami zwinnych zwierząt, łowy dzikie, wietrzenie pod wiatr, zasadzki przy srebrnym blasku ziemi i zdyszane w białe noce pościgi. Skoki, warczenie, wrzaski bólu i trjumfalne wycie. Rzuty głazem i oszczepem, krzesanie ognia, szorstkie próby postępu.

Wieki mijają, jak tchnienia spracowanego globu.

Ludzie mnożą się i łączą w gromady. Patrzą w gwiazdy i w dal zarzucają niespokojnej myśli więcierze. Dziwne bóstwa, szalone kulty lęgną się po puszczach i wyżynach spiętrzonych kraterów. Pierwsi żeglarze ruszają na zwrotnych czółnach w sine dale mórz zadumanych. Pierwsi pasterze zaganiają do ogrodzeń trzody. Pierwsi rolnicy wychodzą na pola z okrągłymi ruchami siejby.

Budują...

Szałasy, domostwa, osady... potem miasta. Budują grobowce, tamy i okręty. Wymyślają narzędzia pracy i narzędzia wojny. Wycinają bory, wiercą trzewia gór w poszukiwaniu metali. Tańczą, mówią, śpiewają i piszą.

Wzdryga się Elen na widok straszliwych katastrof, zmiatających bezlitośnie całe szczepy. Wylewy rzek i wichury topią i przewracają miasta. Wulkany biczują kraje siarką i dżdżem kamieni, połykają haustami lawy. Zarazy, pomory i głody idą przez lądy i mórza miotłami zagłady...

I oto słyszysz bełkot mnóstwa języków narodów, alarm najazdów, spazm szalonych, przerażających wojen człowieka z mózgotworami, pierwotnymi mieszkańcami księżyca, rozgwar i grzmot wojsk barbarzyńskich biorących ludy osiadłe w powrozy.

Glob pije haustami krew mordujących się pokoleń i wsysa chciwie łzy matek. W kurzawie rozbestwienia znikają plemiona rojne, jak pył, zdmuchane ustami wieków...

Po szturmach atletycznych zwierzoczłeków do ludzkich warowni górskich i drewnianych osad, mrowia dzikusów polarnych wynurzają się z otchłani biegunowej nocy. Potem głuszy wszystko turkot ćmy wozów koczowniczych Orhessów i nowe, wciąż nowe zalewy ras występują jak powódź ze swoich legowisk...

Ropa zbrodni i grzechu płynie obok kryształowych strug piękna.

Jedni łykają żarłocznie tłuszczem ociekającą strawę, a drudzy w domach swoich piszą księgi i szukają prawdy... I ci ostatni zwyciężają. Cierpliwie i mądrze wznoszą gwiazd sięgającą budowlę wiedzy i światła. Przychodzą czasy dobre, czasy błękitnej ciszy, wieki rozkwitów promienistych i ludzkość szczebel po szczeblu wstępuje coraz wyżej na drabinę prawdy. Ale odwiecznej tajemnicy nie przejrzał nikt z żywych i oto dziś ginie księżyc, a Niepoznawalne uśmiecha się dalej zagodnie z poza zasłony.

Zgniły glob łka w żarach i mrozach, tchawica jego łapie powietrze, które ucieka i jedno mgnienie tylko pozostało mu do życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Zmiany senatu w ustawie kwaterunkowej.

Uchwalony przez Sejm w swoim czasie projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska podczas pokoju, został po szeregu dokonanych w nim zmian przyjęty i przez Senat. Ważniejsze punkty złagodzonej przez Senat ustawy, są następujące:

Jeżeli dla stałej dyslokacji pokojowej w danej miejscowości niema dostatecznych pomieszczeń na kwatery stałe dla oficerów i żonatych podoficerów zawodowych, zarządzi minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrz. i min. skarbu budowę potrzebnych pomieszczeń w danej miejscowości. Dla pokrycia związanych z tem wydatków tworzy się przy ministerstwie spraw wojskowych fundusz kwaterunku wojskowego. Fundusz ten jest osobą prawną, a dochody swoje czerpie głównie z podatku kwaterunkowego. Podatek ten pobierany będzie od dn. 1 stycznia 1925 do dnia 31 grudnia 1934 r., a więc przez 9 lat z rzędu.

Podatkowi temu podlegają na obszarze gmin miejskich wszelkiego rodzaju lokale, jako to: mieszkania, zakłady przemysłowe i handlowe. Stopa podatku wynosi 4% od płaconego czynszu. Podatek kwaterunkowy wymierzają i ściągają organa związków samorządowych. Administracja funduszu kwaterunkowego wojskowego należy do zarządu tego funduszu, w skład którego to zarządu wchodzą: minister spraw wojskowych jako przewodniczący, dwóch delegatów ministerjum spraw wojskowych, po jednym delegacie min. skarbu, robót publ., spraw wewn., Sejmu z poza grona posłów, Senatu i delegat samorządów.

Fundusz kwaterunkowy zostaje upoważniony do zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej lub zagranicznej w wysokości 140 milj. zł. na cele nowych budowli.

Postanowienia ustawy dotyczące kwater przejściowych dadzą się streścić, jak poniżej:

Jeżeli kwater w inny sposób uzyskać nie można, wówczas mają zarządy gminne prawo i obowiązek do zajęcia za wynagrodzeniem pomieszczeń prywatnych, niezbędnych na potrzeby wojska, a przedewszystkiem pomieszczeń nie zamieszkanych, zajętych przez przedsiębiorstwa, przeznaczone do zabawy lub gry oraz opróżnionych przez osoby, wydalone z gminy rozporządzeniem władz rządowych.

Pomieszczenia państwowe, lokale, w których się mieszczą szpitale, świątynie, muzea, szkoły, zrzeszenia, klasztory, pomieszczenia i place, niezbędne do prowadzenia przedsiębiorstwa — są wolne od rekwizycji.

Wolne są również części pomieszczeń, niezbędne do wykonywania zawodów wolnych lub pracy naukowej, jak n. p. gabinety, bibljoteki, poczekalnie, pracownie oraz lokale niezbędne potrzebne do pomieszczenia posiadacza mieszkania, jego rodziny, nie wyłączając tymczasowo nieobecnych wskutek wyjazdów na ferje, odpoczynek, kuracje, delegacje służbowe i t. p. oraz jego pracowników, robotników, służby i inwentarza.

Przy zakwaterowaniu wojska należy ciężar kwaterunku rozłożyć o ile możności równomiernie na powiaty, gminy oraz poszczególnych posiadaczy pomieszczeń.

Pomieszczenia prywatne zajęte na kwatery przejściowe podlegają zwolnieniu najpóźniej po upływie trzech miesięcy od daty ich zajęcia. Termin ten przedłużony może być tylko w drodze wyjątku do sześciu miesięcy.

Od zarządzeń gminy co do wciągnięcia na listę lub co do jego zajęcia przysługuje prawo odwołania w ciągu siedmiu dni do właściwej władzy nadzorczej, zaś od zarządzeń władzy administracyjnej I. instancji do władzy administracyjnej instancji II.

Projekt ustawy według brzmienia senackiego, powróci do Sejmu, gdzie jeśli $^{11}/_{20}$ Sejmu nie opowie się przeciwko jego brzmieniu — stanie się ustawą.

Luka w ustawie wekslowej.

W sferach handlowo-przemysłowych łódzkich wielkie zainteresowanie wywołuje — z uwagi na ożywiony tam obrót wekslowy — sprawa dotkliwej, jak się okazało, luki w nowej, od 1 stycznia b. r. obowiązującej ustawie wekslowej. Mianowicie ustawa ta nie przewiduje innej możności stwierdzenia, że obowiązek przedstawienia weksla do zapłaty został przez posiadacza tegoż weksla dopełniony, jak tylko w drodze prezentacji rejentalnej. Ta rejentalna prezentacja stanowi integralną część procedury protestowania weksla.

Otóż na tem tle powstają takie np. wypadki: Posiadacz weksla zjawia się u dłużnika w pierwszym dniu płatności i prezentuje mu weksel. Dłużnik odmawia zapłaty. Nie chcąc oddawać weksla do rejenta, posiadacz weksla na drugi dzień raz jeszcze przychodzi do dłużnika, przedstawia weksel i prosi o zapłatę. Dłużnik odmawia znowu. Weksel idzie do rejenta. Na 3 dzień u dłużnika zjawia się funkcjonarjusz rejentalny, prezentuje weksel i otrzymuje należytość. Ponieważ jednak rejentowi nie wolno od dłużnika pobierać należytości za czynność prezentowania i inkasowania weksla, potrąca on sobie tę należytość z sumy zainkasowanej, na skutek czego wierzyciel nie otrzymuje pełnej sumy swej należytości, która zmniejsza się o kwotę pobraną przez rejenta, czyli w praktyce około 3 procent.

Jest to następstwem oczywistej luki w ustawie wekslowej, gdyby bowiem dla sporządzenia protestu wystarczyło oświadczenie posiadacza weksla, że dopełnił obowiązku prezentacji, protest zostałby sporządzony niezwłocznie bez poprzedniego rejentalnego przedstawiania go do zapłaty i dłużnik poniesćby musiał wszelkie konsekwencje.

Jeżeli chodzi o banki, to te należytość pobraną przez rejenta ściągają od ostatniego żyranta, który zwykle jest ich stałym klijentem, gdy jednak w grę wchodzą prywatne osoby, muszą same ponieść ten wydatek, który przy dzisiejszym wzmożonym ruchu wekslowym w sumie stanowi poważną pozycję. W rezultacie przemysłowcy, przyjmując weksle, zmuszeni będą z góry żądać odszkodowania za rejentalne inkaso, względnie doliczać te koszta do ceny sprzedawanego towaru.

O bojkot wyrobów gdańskich.

Liga Pomocy przemysłowej w Krakowie zwróciła się do wszystkich stowarzyszeń i firm kupieckich całej Polski z apelem bojkotu towarów i hakatystycznych firm gdańskich. Bojkot ten ma być odpowiedzią na arogancję sprusaczonego senatu gdańskiego i Mac Donella. Dziś firmy gdańskie zalewają Polskę swoimi towarami. Taka np. firma Sarotti szturmuje Polskę agentami i towarami swymi, konkurując z czysto polskiemi fabrykami czekolady, których wyroby jakościowo stoją nierównie wyżej. Liga Pomocy Przemysłowej zbiera wykazy gdańskich konkurentów w każdym dziale wytwórstwa, jakoteż opinje porównawcze o towarze gdańskim i polskim, poczem prześle je wszystkim stowarzyszeniom kupieckim. W przygotowaniu jest urządzenie „Wystawy bojkotu wyrobów gdańskich“.

W LUTYM MNIEJSZE OBCIĄŻENIE PODATKOWE JAK W STYCZNIU.

Preliminarz ministerstwa skarbu na luty b. r. przewiduje mniejsze obciążenie ludności podatkami niż w styczniu r. b., w styczniu bowiem preliminowano z danin i monopoli 101 miljonów złotych, z samych zaś danin publicznych 76.5 milj. zł., na luty zaś preliminowany jest wpływ z danin i monopoli 90.8 milj. zł., z samych danin 61.8 milj. zł.

Między innemi preliminowany jest pobór mniejszej sumy podatku bezpośrednich — 14.5 miljonów złotych, gdy w styczniu preliminowano 31.7 milj. zł., w czem z podatku przemysłowego proponuje się osiągnąć w lutym 8 milj. zł. (w styczniu preliminowano 15 milj. zł.) i z podatku dochodowego — 4 milj. zł. (w styczniu 11.5 milj. zł.). To zmniejszone obciążenie sfer przemysłowo-handlowych zmniejszy niewątpliwie kryzys i ożywi życie gospodarcze, w tem przewidywaniu preliminuje się na luty zwiększony wpływ z opłat stemplowych, z ceł i z monopoli.

Podatek majątkowy preliminowany jest na luty w tejsamej wysokości co w styczniu, t. j. w sumie 10 miljonów złotych.

Kronika ekonomiczna.

STATYSTYKA BEZROBOCIA. Według statystyki zebranej przez międzynarodówkę amsterdamską, w końcu ubiegłego roku największą liczbę bezrobotnych miała Rosja 1,300.000, następnie W. Brytanja —1,158.000, dalej Niemcy — 436.450, Polska — 153.245, Włochy — 134.719, Austrja — 130.000 i Czechosłowacja — 73.006, oraz Holandja — 65.740.

W porównaniu z danemi wcześniejszemi największy spadek liczby bezrobotnych wykazują Niemcy, następniet Czechosłowacja i Włochy. — W Anglji bezrobocie w porównaniu z rokiem ub. zmniejszyło się w bardzo nieznacznym stopniu.

WYSTAWA PROJEKTÓW MONET ZŁOTYCH zostanie otwarta we środę w Muzeum złotniczem przy gł. Urzędzie Probierczym w Warszawie. — Zwiedzający wystawę będą mogli wpisywać swoje uwagi i spostrzeżenia o eksponatach w specjalnie w tym celu wyłożonej na wystawie księdze. Niezależnie od wzorów monet złotych zwiedzający będą mogli oglądać projekty monet srebrnych, niklowych i bronzowych, jakie były nadesłane na rozpisywane w swoim czasie konkursy i zostały na nich bądź wyróżnione, bądź przeznaczone do bicia monet.

GIEŁDY.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w złotych Ofiarow.	żądano	transakc.	transak. z 6/2
Polski B. Przemysłowy	0·45	0·55	0.50	0·41
Bank Małopolski . .	0·25	0·35	0·29	
Ziemski Bank Kredyt.	0·15	0·20	0·18	0·17
Pow. Bank Kredytowy	0·07	0·10		
Bank Komercjalny . .	0·18	0·28		
Bank Zw Sp. Zarob. .	9·75	10·25	10·10	10·00
Tow. handlowe.				
Pol. Tow. Handlowe .	0·40	0·50	0.48	0·41
„Impex“				
„Pharma“	0·90	1.00		
„Polski Głob“	0·27	0·32	0.28	0·31
Żegluga Polska . . .	0·13	0·13	0·15	
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	12·75	13·75	13·25	11.60
H. Cegielski	0·78	0·88	0·85	0·70
Trzebinia żelazna . .	0·75	0·80	0·78	0·68
„Pocisk“ zak. amunicyj.	0·85	0·90	0.85	0·76
Parowozy	0.75	0·85	0·85	0.76
„Automotor“	0·55	0·60		
„Górka“ cement, . .	17·50	18·50	18.50	16.50
Sierszańskie Górnicze	4·65	5·15	5·00	4·70
„Tepege“	1·85	2·15	1·90	2·07
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0·65	0·75	0·73	0·65
„Pokucie“	0·25	0·30	0·30	
„Oikos“				
„Strug“	0·80	0·90		0·90
„Pezet“				
Syndykat Koszykarski	0·08	0·12		
P. W. Niemojowski .	0·50	0·60		0·55
„Ryngraf“				
Trzebinia tłuszcze . .	8·00	8·50		
„Teropol“				
Elektrownia Siersza .	0·25	0·30	0·26	
Ćmielów	0·60	0·70		0.68
„Krakus“	1·00	1·25	1·05	0·95
Chodorów	5·50	6·00	6·00	5·25
A. Piasecki	2·00	2·25	2.15	1·85
P. Zakłady Garbarskie	8·75	9·25		

GIEŁDA PIENIĘŻNA W WARSZAWIE.

Papiery lokacyjne i państwowe: Pożyczka złota 8.00—8.60, pożyczka kolejowa 8.80—9.00, pożyczka konwersyjna 5.00, 4½% listy kredyt. ziemskie 31.00—33.50—32.00, 5% listy zastawne m. Warszawy 25.00—26.00—24.00, 4½% listy ziemskie kredytowe 23.00.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie. Paryż 27.90, Londyn 24.74, Nowy Jork 5.18.7, Belgja 25.65, Włochy 21.47, Hiszpanja 73.95, Holandja 208.75, Berlin 12.34, Wiedeń 73, Sztokholm 139.65. Oslo 79.10, Sofia 377½, Praga 15.31.2, Warszawa 100.00, Budapeszt 0.71.7, Białogród 8.40, Ateny 8.30, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.70, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 1.96. Tendencja niepewna.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Przyjazna nota Anglji do Francji.

ULGI W SPŁACIE DŁUGÓW.

Paryż. (Telegr. wł.) Kanclerz skarbu Churchill odpowiedział na styczniową notę Clementela, co następuje:

Anglja podtrzymuje zasadę noty Balfoura, potwierdzoną notą Curzona z 11 sierpnia 1923, mianowicie, że **winna otrzymać** opłaty odpowiednie do **sumy własnych długów wobec Stanów Zjedn.**, domaga się więc rat rocznych według planu Dawesa lub uwzględnienia nominalnej wartości długów. Natomiast **zgadza się na redukcję swych pretensji** do sumy, którą winna Ameryce, a nawet godzi się **potrącić sumy uzyskane od Niemiec** tytułem odszkodowań na rachunek swych długów amerykańskich.

Przy obliczeniu należy **uwzględnić zasoby** Francji w porównaniu z majątkiem innych krajów i jej **zdolność fiskalną**, a nie sumy odszkodowań, które Francja ma otrzymać. Można wobec tego potrącać na rachunek angielskich sum:

1) raty roczne niezależnie od wpływów francuskich z tytułu planu Dawesa;

2) wypłaty zobowiązań zależne od sum otrzymywanych przez Francję w myśl planu Dawesa. Spłaty te powinny pokryć zobowiązania Anglji wobec Ameryki, a ewentualne nadwyżki służyby na zmniejszenie ciężarów sojuszników.

ZADOWOLENIE WE FRANCJI.

Paryż. (PAT) Dzisiejsza prasa paryska poświęca dużo **miejsca ocenie** odpowiedzi rządu angielskiego na pismo Clementela w sprawie długów angielskich Francji. Wszystkie dzienniki jednomyślnie **podkreślają przyjazny ton noty angielskiej i niewątpliwą pojednawczość angielskich propozycyj.** Nota świadczy o poważnem **usiłowaniu** ze strony Anglji **osiągnięcia definitywnego uregulowania problemu długów.** Przypominają niezmienny pogląd Francji, że dług francuski **nie jest zwykłym długiem handlowym** i że w danym wypadku chodzi o **likwidację skutków wojny, prowadzonej wspólnie dla wspólnych celów**, wojny, której ofiarą — jak pisze „Matin" — padła przedewszystkiem Francja.

Zatarg grecko-turecki.

Ateny. (PAT) Agencja Ateńska podaje, że **pogłoski**, wedle których **Grecja zwróciła się do Watykanu o pośrednictwo w sprawie patrjarchatu ekumenicznego są nieprawdziwe**, jak również i wiadomości dotyczące utworzenia w Grecji **pułku ochotniczego.**

Mobilizacja Grecji.

Wiedeń. (PAT.) „Sonn und Montags Zeitung" donosi z Konstantynopola: Pisma tutejsze donoszą, że **Grecja gromadzi wojska na granicy tureckiej.** Tureckie koła urzędowe oświadczają, że dotychczas nie mają potwierdzenia tej wiadomości, jednak w razie potwierdzenia jej **władze tureckie są zdecydowane wystąpić przeciw takiemu zagrożeniu granicy.**

Konfiskata mienia Greków.

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą z Aten, że **władze w Konstantynopolu zasekwestrowały dobra** będące własnością **trzech bankierów greckich**, mają zaś zamiar zasekwestrować wszystkie towary złożone na składach przez Greków, znajdujących się obecnie w Konstantynopolu.

Niemcy upokorzone przez Sjam.

Berlin. (PAT.) Podczas debat nad **traktatem handlowym z Sjamem** oświadczył poseł nacjonalistyczny Freitag-Lohringhofen, że uważa ten traktat za **upakarzający dla Niemiec** i nie odpowiadający godności państwa niemieckiego, ponieważ Sjam najwidoczniej **nie przywiązuje wagi do zawarcia tego traktatu.** Na wniosek posłów demokratycznych i socjalno-demokratycznych zjawił się na posiedzeniu popołudniowem Reichstagu minister spraw zagr. **Stresemann**, który wyjaśnił drogi do **zawarcia tego traktatu**, przyczem **podkreślił konieczność rewizji traktatu wersalskiego**, który **prędzej, czy później musi uledz rewizji. Głosowanie zostało udaremnione przez nacjonalistów**, których znaczna część opuściła posiedzenie. **Na razie** niewiadomo, ilu posłów nacjonalistycznych głosować będzie przeciwko traktatowi ze Siamem.

OBURZENIE NA FREITAGA.

Berlin. (AW.) **Mowa posła Freitaga** wywołała w parlamencie **oburzenie, nawet we własnem jego stronnictwie. Zarzucił on rządowi niedbalstwo i narażenie godności narodowej** podczas rokowań o traktat handlowy ze Syamem. Dzienniki zaznaczają, że **Freitag jest z pochodzenia Rosjaninem**, naturalizowanym w Niemczech i nie zdaje sobie sprawy, że w ten sposób nie wolno przeciw rządowi występować. Należy zaznaczyć, że ten sam poseł wygłosił mowę pełną nienawiści podczas obrad Reichstagu nad ratyfikacją układu polsko-niemieckiego w Wiedniu.

ŚLEDZTWO PRZECIW HOEFLEMU.

Berlin. (AW.). W **związku z wdrożeniem dochodzenia karnego przeciwko b. ministrowi** poczt **Hoeflemu**, dzienniki przypuszczają, że prokuratorja zażąda **również wydania posła centrum Lange-Hegermanna.** Należy zaznaczyć, że obaj posłowie już od dłuższego czasu nie zandowali poparcia **w swem** stronnictwie, które domagało się od nich swego czasu zaniechania czynności poselskich. Obecnie zapewne obaj posłowie będą musieli złożyć swoje mandaty.

Trocki zwalcza Zinowiewa.

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi: **Trocki oświadczył, że podejmie walkę przeciw panującemu kierunkowi w bolszewizmie, przedewszystkiem zaś przeciw Zinowjewowi i Stalinowi.** Weźmie on udział w kongresie komunistycznym, który ma decydować o wykluczeniu go z partji. Obrona jego przed kongresem będzie **sensacyjną rewelacją.**

KKSIĄŻKA BUCHARINA.

Moskwa. (PAT) **Bucharin** ogłosił książkę p. t. **„W sprawie Trockizmu".** Treść tej książki idzie po linji ataków Zinowjewa i innych na Trockiego.

Sowieckie nowele wyborcze.

Wiedeń. (PAT) Donoszą z Moskwy, że **rząd sowiecki wydał nowelę do ordynacji wyborczej.** Wybory będą uznawane za nieważne, jeżeli nie brało w nich **udziału 35 procent** uprawnionych do głosowania, względnie, gdy stwierdzona będzie presja władz **lokalnych** lub organów partyjnych.

KONFERENCJE PREMJERÓW.

Paryż. (PAT) „Petit Journal" uważa niemal za pewne, że **w końcu lutego lub z początkiem marca odbędzie się w Londynie konferencja między Baldwinem, Herriotem i Theunisem**, celem uregulowania **warunków ewakuacji.** Ze swej strony „Matin" pisze, że Herriot i Clementel udadzą się zaraz do Londynu, gdy po szczegółowych obradach gabinetu francuskiego będzie można odpowiedzieć na notę angielską.

NOWY KONSUL NIEMIECKI W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Tutejszy **konsul generalny niemiecki Dirken** został odwołany do ministerstwa spraw zagr. w Berlinie. Następcą jego ma być **referent** ministerstwa spraw zagr. Thermann.

Ameryka bojkotuje trybunał haski.

Paryż. (AW.) „Chicago Tribune" **donosi** z Waszyngtonu, że **komisja senacka do spraw zagranicznych odrzuciła po długich debatach wniosek o przystąpienie Ameryki do trybunału haskiego, Senator Borah** oświadczył się **stanowczo przeciw** temu wnioskowi. Również i inni członkowie komisji nie mogli w tej sprawie dojść do **porozumienia**, wobec czego na obecnej sesji **kwestja ta nie będzie** poruszana.

Odroczenie konf. rozbrojeniowej.

Waszyngton. (PAT) „United Press" donosi: Planowana przez Amerykę **konferencja rozbrojeniowa** będzie prawdopodobnie **odroczona do roku przyszłego.** Wedle opinji prezydenta Coolidge'a, trwały rezultat takiej konferencji da się osiągnąć jedynie, jeżeli w konferencji tej wezmą udział **Niemcy i Rosja**, jednak udział Rosji w konferencji **musi** poprzedzić uznanie Sowjetów przez Stany Zjednoczone. Przygotowania do tego zajmą conajmniej sześć miesięcy czasu, albowiem przedewszystkiem należy przygotować opinję publiczną **Ameryki na** uznanie Sowjetów. Senator Borah zamierza po zakończeniu się sesji kongresu, rozpocząć **rozległą kampanję za uznaniem Sowjetów.**

Rum. represje wobec Niemiec.

Bukareszt. (PAT) Rząd rumuński, wobec odmowy ze strony Niemiec **uznania prawa Rumunji do** specjalnych odszkodowań poza wypłatami, zgodnie z planem Dawesa, ma podobno zamiar zarządzić **sekwestr własności niemieckiej w Rumunji**, wprowadzić **26-procentowe specjalne opłaty ad valorem zgodnie z traktatem wersalskim na towary niemieckie**, oraz zastosować w stosunku do nich **taryfę celną w złocie i w potrójnej wysokości.** Cała prasa rumuńska ostro potępia **nieustępliwe** stanowisko Niemiec, które stało się **powodem** wprowadzenia przez Rumunję tego rodzaju środków represyjnych.

Belgja chce udziału Holandji w pakcie gwarancyjnym.

Londyn. (AW.) Prasa holenderska **zajmuje się** żywo sprawą udziału w **pakcie gwarancyjnym między Belgją, Anglją i Francją.** Opinja publiczna Holandji nie zdołała się jeszcze **zorjentować w wojskowej stronie zagadnienia, co jest istotnem.** „Daily Telegraph" twierdzi, że pakt wtedy dawałby rękojmię zabezpieczenia i pokoju, **gdyby** przystąpiła do niego Holandja i daje do zrozumienia, że **Belgja jest gotową pierwsza wystąpić z tą propozycją pod adresem Holandji, tem bardziej, że** pakt ten zabezpieczałby Belgję od północy.

Senzacyjna afera żydowska w Sosnowcu.

Oszukańcze machinacje Adlerów.

Sosnowiec. (Telef. wł.) Całe Zagłębie Dąbrowskie i Katowice poruszone zostały **olbrzymią** aferą oszukańczą niej. **Adlerów ojca i syna**, znanych żydowskich hurtowników, którzy w czasie wojny dorobili się olbrzymiego majątku, pozyskali zaufanie banków w Zagłębiu, na Śląsku i we Wielkopolsce oraz wielu instytucji przemysłowych i handlowych. Wymieniane są olbrzymie sumy, które straciły ofiary machinacji Adlerów. — Między innemi straty urzędu celnego dosięgły 70 tys. zł., Banku Spółek zarobkowych 150 tys. zł., Banku dla handlu i przem. 400 tys. zł. i t. d.

Adlerowie „działali" w ten sposób, że kupując towary na kredyt i płacąc wekslami towary na kredyt, sprzedawali je za gotówkę, nawet niżej kosztów, wyraźnie w celu zebrania jaknajwiększej gotówki i ulotnienia się z kraju. Jakoż istotnie w nocy z czwartku na piątek cała familja Adlerów ulotniła się ze Sosnowca, wyjeżdżając podobno... do Palestyny. „Wyjazd" ten uplanowany był widocznie od dawna, skoro wysprzedali wszystkie swe cenniejsze rzeczy i nie wykupili patentu na rok 1925. Passywa wynoszą około 400 tysięcy złotych.

Nie może ujść uwagi lekkomyślność władz wobec licznych poszlak stwierdzających, że Adlerowie spekulowali na wywozie gotówki. Przekroczenia obowiązujących przepisów dopuścił się zwłaszcza urząd celny, udzielając Adlerowi kredytu w wysokości 60 tysięcy złotych

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Bolek s a. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.